

Sejm pracujący w komisjach

Na straży efektywności

Rozmowa z H. Szafrąskim - członkiem Rady Państwa, przewodniczącym Komisji Przemysłu Ciężkiego, Maszynowego i Hutnictwa Sejmu PRL

— Jakże szczególne osiągnięcia zanotowała komisja na swoim koncie w bieżącej kadencji?

— Na przykład badaliśmy przebieg modernizacji hut i okazało się,

że zbyt mało środków przeznaczono na rozwój koksownictwa, co w konsekwencji groziło brakiem tego paliwa. W odpowiedzi na skierowaną do rządu opinię komisji w tej sprawie, otrzymaliśmy zapewne nie, że powstanie bateria koksownicza w Hucie „Katowice” oraz będą modernizowane inne koksownie. Ale czy jest to zasługa komisji? Przecież w programie rządowym ta problematyka była umieszczona... Natomiast jeśli zwracamy na coś uwagę, a nie realizuje się naszych postulatów, nie traktujemy tego jako niepowodzenia, lecz uparcie „stykamy” dalej, aż zagadnienie zostanie dostrzeżone.

— Na jakiej podstawie postawie opracowują swoje wnioski?

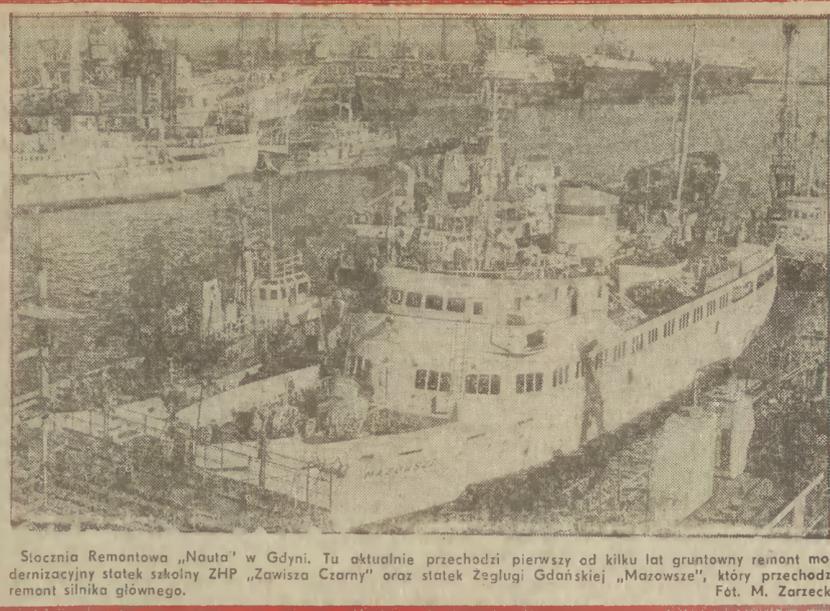
— W pracach komisji bierze udział 38 posłów. Pracują oni w różnych branżach i mają duże doświadczenie w sferze problemów, którymi się zajmujemy. Współpracujemy także z naczelnymi organami państwowymi, które udzielają nam potrzebnych informacji. Niezmiernie

ważną rolę odgrywają wizytacje poselskie, których odbyliśmy 38 w całej kadencji. Miały one istotne znaczenie przy formułowaniu naszych projektów, opinii, postulatów i wniosków. W wyniku rozpatrzenia tematów problemowych, uchwalono i skierowano do rządu jeden dezyderat oraz 16 opinii wskazujących m.in. na wiele niekorzystnych zmian w działalności nadzorowanych ministerstw oraz zawierających odpowiednie postulaty zmierzające do poprawy sytuacji.

— Wokół jakich zagadnień koncentrowała się działalność komisji?

— Już na początku VII kadencji badaliśmy możliwości zwiększe-

(Dokończenie na str. 2)



Stocznia Remontowa „Nauta” w Gdyni. Tu aktualnie przechodzi pierwszy od kilku lat gruntowny remont modernizacyjny statek szkolny ZHP „Zawisza Czarny” oraz statek Żegluzi Gdańskiej „Mazowsze”, który przechodzi remont silnika głównego. Fot. M. Zarzecki

W KRAJU

E. BABIUCH PRZYJĄŁ V. HULÉ

Wczoraj członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął członka Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, zastępcę przewodniczącego rządu i przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania CSRS Vaclava Hulé.

Tematem rozmowy były zagadnienia wynikające z koordynacji planów rozwoju społeczno-gospodarczego obu krajów w latach 1981—85.

W Warszawie zakończyły się wczoraj dwudniowe rozmowy członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera i przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Tadeusza Wrzeszczyka z członkiem prezydium KC KP Czechosłowacji, wicepremierem i przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania CSRS Vaclavem Hulé. Na zakończenie rozmów obaj przewodniczący podpisali końcowy protokół w tej sprawie.

Postanowienia koordynacji planów na przyszłe 5-lecie stanowiące podstawę dalszego wszechstronnego rozwoju polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej oraz stwarzają szerokie możliwości kontynuowania procesu integracji gospodarki PRL i CSRS.

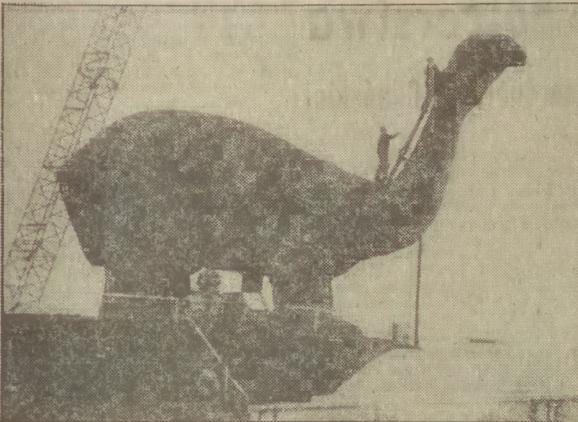
PROTOKÓŁ HANDLOWY PRL — NRD

Wczoraj podpisany został w Warszawie protokół o wzajemnych dostawach towarów i świadczeniu usług między PRL a NRD w roku bieżącym. Protokół zapewnia kontynuację korzystnej wymiany handlowej między obu krajami przewidzianej w wieloletniej umowie handlowej z 1976—1980 oraz w porozumieniach dotyczących szeroko pojętej współpracy gospodarczej.

Strajk głodowy w chilijskim więzieniu

Niemal tysiąc więźniów politycznych w centralnym więzieniu stolicy Chile Santiago, ogłosiło głodówkę na znak protestu przeciwko panującym tam nieludzkim warunkom. M.in. więźniowie nie otrzymują żywności, a zaamiast 600 osób, na które zostało obliczone, przetrzymuje się tam 1800 więźniów. Ponadto otrzymują oni niemal niejedną sławę, pozbawieni są elementarnej pomocy lekarskiej i możliwości wszelkiego kontaktu z bliskimi — nie wolno im od nich otrzymywać nawet listów.

Prehistoria na wystawie



NA SWIECIE

GENEWSKIE ROZMOWY ZSRR — USA

Od 11 lutego do 19 marca odbyła się w Genewie kolejna runda rozmów między ZSRR i USA zmierzających do przygotowania dla Komisji Rozbrojeniowej uzgodnionej wspólnej propozycji w sprawie powszechnego, całkowitego i podlegającego kontroli zakazu broni chemicznej oraz zniszczenia zgromadzonych zasobów takiej broni. Dokonano dalszej wymiany poglądów na temat ważnych zagadnień dotyczących zakazu broni chemicznej. Rozmowy będą kontynuowane w okresie, który uzgodniony został w późniejszym terminie.

WSPÓLPRACA RADZIECKO-NIKARAGUAŃSKA

W Moskwie zakończyły się rozmowy między delegacją Związku Radzieckiego i Republiki Nikaragui. Strony przedyskutowały niektóre aktualne problemy międzynarodowe, sprawę dalszego rozwoju stosunków radziecko-nikaraguańskich i kontaktów między KPZR i Frontem Wyzwolenia Narodowego im. Sandino (FSLM). Po zakończeniu rozmów podpisano dokumenty radziecko-nikaraguańskie.

W. KULIKOW Z WIZYTĄ W NRD

Przebywający z roboczą wizytą w NRD naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego, Wiktor Kulikow został przyjęty przez Ericha Honeckera. W toku przyjacielskiej rozmowy marszałek Kulikow poinformował o wysiłkach podejmowanych dla twórczej realizacji uchwał podjętych na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ministrów Obrony państw — stron Układu Warszawskiego.

DRUGA TURA WYBORÓW W IRANIE

Ministerstwo spraw wewnętrznych Iranu poinformowało w Teheranie, że druga tura wyborów parlamentarnych odbędzie się, jak przewidywano, 4 kwietnia br., a ostateczne wyniki pierwszej tury wyborów powinny być znane do 28 bm.

FRANCJA O BUDŻECIE EWG

Z nieukrywaniem rozdrażnieniem przyjęto w Londynie ostatnie wypowiedzi członków francuskich polityków w sprawie brytyjskich manewrów w EWG. Paryż zajmuje twarde i negatywne stanowisko wobec brytyjskich roszczeń finansowych względem wspólnego rynku. Wypowiedzi w tej sprawie prezydenta Francji Valéry'ego Giscarda d'Estaing, jak też ostatnie wystąpienie przywódcy gaullistów — Jacquesa Chiraca, nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że w Brytania nie może liczyć na żadne względy w swoich zabiegach o zmniejszenie wpiat do budżetu EWG.

Pireus bazą morskich piratów XX w.

Władze greckie przystępują do położenia kresu największej placze greckiej floty handlowej — morskemu piractwu.

Minister jednej z najbardziej liczących się flot handlowych na świecie

Ten prehistoryczny stwór 10-metrowej wysokości „ozdobił” teren wystawy „Gruen-80” w Bazylei. 30-tonowa rzeźba, wykonana ze stali i tkaniny w fabryce pod Zurychem, przewieziona została na miejsce przeznaczenia w kilku częściach i ponownie tu zmontowana.

CAF — AP

Chomeini ogłasza amnestię

Ajatollah Chomeini ogłosił amnestię obejmującą wszystkich współpracowników byłego szacha, którzy nie brali udziału w torturowaniu i nie popełnili morderstw ani malswersacji. Decyzję tę przekazał Chomeini w przemówieniu radiowym, wygłoszonym z okazji nowego roku, przypadającego według kalendarza perskiego jutro.

MCK z pomocą uwiezionym



Pracownik Czerwonego Krzyża dostarcza żywność znajdującym się w ambasadzie Republiki Dominikańskiej w Bogocie partyzantom i przetrzymywanym przez nich zakładnikom. CAF — UPI — Telefoto

Pireus bazą morskich piratów XX w.

Dlaczego greckie statki toną najczęściej?

Władze greckie przystępują do położenia kresu największej placze greckiej floty handlowej — morskemu piractwu.

Minister jednej z najbardziej liczących się flot handlowych na świecie

WIECZOR

wybrzeża

GDĄŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 64 (7197) Czwartek, 20 marca 1980 r. Cena 1 zł

Rekordy wydobycia, racjonalizacja, sumiennosc

Wydajna praca

- owocne wyniki

ZAKŁADY przemysłowe konsekwentnie realizują tegoroczne nielatte zadania produkcyjne. Wydajnej pracy sprzyja utrzymujący się wśród załóg robotniczych po VIII Zjeździe PZPR klimat dużej aktywności. Dzięki temu, mimo występujących niekiedy braków materiałowych i surowcowych, bieżące plany produkcyjne wykonywane są w wielu przedsiębiorstwach pomyślnie. Podejmują się również trudne problemy, których rozwiązanie przyczyniłoby się do podniesienia efektywności gospodarowania.

Piszą o tym dziennikarze PAP: Bardzo dobre wyniki notuje ostat-

ni załoga największej w Zagłębiu Wałbrzyskim Kopalni Węgla Kamiennego „Wałbrzych”. Górnicy oddziału 20 w ciągu ostatnich 25 dni wykopali

Waszyngton sprzedaje nowe rodzaje broni Chinom

Administracja Jimmy'ego Cartera podjęła decyzję w sprawie rozszerzenia asortymentu wojskowego sprzętu, który Stany Zjednoczone gotowe są dostarczyć Chinom. Waszyngton gotów jest sprzedać Chinom samoloty transportowe, helikoptery, specjalne kamery fotograficzne do zdjęć lotniczych, urządzenia dla treningu pilotów itp.

Opuszczenie bandery na ms. „Oliwa”

Wśród statków, które kończą swą służbę w PLO znalazł się ms. „Oliwa”. Pływał na linii śródziemnomorskiej od września 1959 r. Był pierwszym z serii uniwersalnych drobnicowców o nośności 4514 ton budowanych specjalnie dla potrzeb tej linii przez Stocznice im. Adolfa Warskiego w Szczecinie. PLO eksploatuje jeszcze 7 podobnych statków.

W swój ostatni rejs ms. „Oliwa” zabrał ładunek do Grecji oraz kilkaset ton sprzętu i urządzeń stanowiących wyposażenie dla zamówionych przez PLO we Francji kontenerowców typu con-ro. Aktualnie buduje się dwa spośród czterech zamówionych statków.

Opuszczenie polskiej bandery i przekazanie statku nabywcy, libańskiemu armatorowi nastąpi w Pireusie na początku kwietnia br. (g)

(Dokończenie na str. 2)

S. Kania wśród ludzi morza

Przedwyborcze spotkanie na Helu

WCZORAJ gościł na Wybrzeżu członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Stanisław Kania — kandydat na posła do Sejmu PRL z Ziemi Gdańskiej. Stanisław Kania odbył na Helu kilka spotkań przedwyborczych. W spotkaniach tych uczestniczyli również: dowódca Marynarki Wojennej admirał Ludwik Janczyszyn, wojewoda gdański Jerzy Kołodziej-ski oraz sekretarz KW PZPR w Gdańsku Mirosław Demichowicz.

Swoją pobyt na Helu S. Kania rozpoczął od wizyty w Komitecie Miejskim PZPR i Urzędzie Miasta Hel. Tu nacelnik Zdzisław Kuśmierk

(Dokończenie na str. 2)

Trzcinyowe żniwa



W województwie zielonogórskim rozpoczęły się już na glebach lekkich pierwsze siewy, ale na Mazurach zima jeszcze w pełni. Dobięgać końca typowe tu dla tego okresu ale niemy-powe w skali kraju „żniwa” trziny — materiału, z którego produkuje się maty izolacyjne niezbędne w przemyśle budowlanym. Pozyskiwaniem trziny zajmują się ubocznie rybacy ze spółdzielni i Państwowych Gospodarstw Rybackich, a także wyspecjalizowane brygady z Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku, dla którego jest to prawdziwy trzcinyowy biznes, jako że RFN, Holandia czy Rumunia gotowe są kupić o J nos kadzi- ilość mbt, wiązek dachowych czy płyt z trziny.

N/z: żniwa-trziny na jeziorze Jeziorak. CAF — Moroz

Prognoza orientacyjna na następną dobę: nadal chłodno.

W stolicach europejskich notowano następujące temperatury dodatnie: Amsterdam 3 st. C, Ateny 16, Belgrad 11, Bruksela 10, Kopenhaga 8, Genewa 3, Lizbona 12, Londyn 3, Madryt 14, Paryż 13, Rzym 12, Wiedeń 9; ujemne — Helsinki —4, Moskwa —5, Oslo —2, Sztokholm —3 st. C.

Szef dyplomacji japońskiej z wizytą w USA

Podróż pod znakiem „nacisków”

MINISTER spraw zagranicznych Japonii, Saburo Okita, przybył z oficjalną, pięciodniową wizytą do Stanów Zjednoczonych. Wia-

domo już obecnie, że przy tej okazji Waszyngton zechce wywrzeć naciski na Tokio i to we wszystkich właścicielach dziedzinach: militarnej, politycznej i gospodarczej.

Sprawy militarne. Przed podróżą O-

kita ambasador USA w Japonii, Mansfield, pochwałił rząd japoński za to, że przez ostatnich 10 lat podniósł budżet wojskowy o 3 proc. rocznie. W 1979 r. Japonia przeznaczyła na wydatki zbrojeniowe aż 10 mld dolarów, 3 procent rocznie jest to wzrost, którego Waszyngton domaga się od zachodnioeuropejskich krajów NATO. Jednak amerykańskim „jastrzębiom” nie wystarczy to w odniesieniu do Japonii. Twierdzą, że kraj ten przeznacza na cele wojskowe „zaledwie” 1,5 proc.

(Dokończenie na str. 2)

Pożegnanie zimy



Uczniowie Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Opolu pożegnali już zimę. Najpierw z Marzanną przedefilowali ulicami miasta, aby później ją upalić w reze. N/z: rozbitanie Marzanny. CAF — Świdzki — Telefoto

Podejrzeni o rabunek stułecia

W Miami na Florydzie policja aresztowała trójkę podejrzanych o dokonanie w tym mieście dwóch największych rabunków złota w historii kryminalistyki. W pierwszym zarabowano transport złota i srebra wartości 790 tys. dolarów, w drugim ze skarbcia jubilerskiej firmy „Trendlines” złoto i kosztowności na sumę 8 mln dolarów. Aresztowano małżeństwo Eldorado i Esperancie Martinéz oraz ich wspólnika Pedro Riverę pod zarzutem sprzedawania skradzionych klejnotów. Martinézowie usiłowali także sprzedać część złota firmie „Trendlines”, ale jej pracownicy rozpoznali skradzioną wyrobę i zawiadomili policję. Zidentyfikowane złoto pochodzący z obu rabunków, istnieje więc przypuszczenie, iż oby dwoje sami sprawcy.

Przedwyborcze spotkanie na Helu

(Dokończenie ze str. 1)

zapoznał sekretarza z najważniejszymi problemami społeczeństwa gospodarczego Helu, poinformował o przygotowaniach do wyborów. Stwierdził on, iż aktualnie realizowany jest, wysuwany przed laty przez mieszkańców Helu, postulat budowy przedszkola miejskiego na 120 miejsc. Przekazał również dane dotyczące budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej.

Po południu sekretarz KC S. Kania spotkał się z aktywnym partyjnym i dowódczym Garnizonu Hel. W czasie swojego wystąpienia podczas spotkania, S. Kania podkreślił wielką wagę i rolę Marynarki Wojennej dla obronności Ojczyzny oraz jej wielki udział w życiu społeczeństwa i gospodarczym kraju. Przedstawił także kierunki rozwoju gospodarki morskiej, która znajduje się w centrum uwagi władz partyjno-rządowych.

Po spotkaniu S. Kania zwiedził okręty Marynarki Wojennej oraz salę tradycji Garnizonu Helickiego.

Uchwała Prezydium CRZZ

Większa pomoc dla rodzin

W CZORAJ Prezydium CRZZ podjęło uchwałę w sprawie wzmocnienia działalności i rozszerzenia form pomocy dla rodzin. Jest to odpowiedź na apel i skierowania KC PZPR Edwarda Gierka skierowane do związków zawodowych.

Kierownictwo ruchu zawodowego zwróciło się do wszystkich instancji związkowych, by w gospodarstwie związkowym środkami finansowymi oraz zakładowymi funduszami socjalnymi i mieszkaniowymi odczuły skuteczną opiekę rodziny o najniższych dochodach na osobę, rodziny wielodzienne, młode małżeństwa, matki samotnie wychowujące dzieci, sieroty, rodziny emerytalne i rencistów oraz rodziny opiekujące się osobami przewlekle chorymi i wymagającymi szczególnej dbałości.

Przydium CRZZ zobowiązało rady zakładowe, by przy pomocy administracji sporządziły lub zaktualizowały rejestry rodzin wymagających szczególnej opieki. Zarządy pracownicze kas zapomogowo-pożyczkowych powinny zagwarantować uwzględnienie tych priorytetów, a rady zakładowe — wzmocnić kontrolę gospodarowania środkami kas.

Przydium CRZZ zwróciło się do wszystkich ogniw związkowych o zapewnienie pełnej jawności decyzji podejmowanych w sprawach socjalnych oraz podawanie ich do publicznej wiadomości w oddziałach i wydziałach zakładów pracy. Za sprawę dużej wagi uznano ściśle współdziałanie rad zakładowych i oddziałowych oraz zarządów kas zapomogowo-pożyczkowych z mężami zaufania i grupami związkowymi w urzeczywistnianiu polityki socjalnej w przedsiębiorstwach.

Węgry przed zjazdem partii

W centrum uwagi: sprawy gospodarcze

(Korespondencja z Budapesztu)

24 marca br. rozpocznie w Budapeszcie obrady XII Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Zgodnie z tradycją, zjazd dokona przeglądu i analizy działalności partii w minionym pięcioletciu, a zarazem podsumowania 35 lat istnienia Węgierskiej Republiki Ludowej; w niedługim bowiem czasie — na początku kwietnia — przypada 35 rocznica wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką. Jednocześnie zjazd zaprezentuje społeczeństwu węgierskiemu ogólne zarysy i główne priorytety planu 5-letniego.

Relacjonując sytuację wewnętrzną kraju, sekretarz KC WSPR dodał: — Charakterystykę ją trwała jedność narodu. Społeczeństwo węgierskie dobrane zdołało egzamin i wykazało pełne zaufanie partii podczas takich prób, jak podwyżka cen detalicznych w lipcu ub. roku, czy też wprowadzenie w życie z dniem 1 stycznia br. zastrzeżonych zasad rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwach. Zjazd nie przemyci faktu — oświadczył dalej Imre Gyorgi, że zadania kończącej się

Wydajna praca owocne wyniki

(Dokończenie ze str. 1)

do wstępnego podgrzewania węgla, z którego powstaje koks. Z kolei eliminacja wody z wsadów węglowych przed wprowadzeniem ich do wypalania znacznie zmniejszy zużycie energii elektrycznej oraz zwiększy wydajność baterii o 40 proc.

W Przedsiębiorstwie Ceramiki Budowlanej w Lublinie początek roku był udany. Plan sprzedaży za styczeń i luty wykonano w 102 proc. Dobrze tam po produkcji utrzymuje się również w marcu. Warto przy tym podkreślić, że zwiększone zadania bieżącego roku za tego tych zakładów wykonuje przy zmniejszonym o 7 proc. zatrudnieniu, uzyskując ponad 6-procentowy wzrost wydajności pracy.

Trudne zadania wykonują Zakłady Metalowe im. Gen. Włocławca w Radomiu. W br. powinny one dostarczyć pół miliona maszyn do szycia, 80 tys. maszyn do pisania oraz 100 tys. kuchenek gazowych i elektrycznych. Pierwsze dwa miesiące roku były pomyślne. W tym czasie wyprodukowano 68 tys. maszyn do szycia oraz 6300 maszyn do pisania.

W Zakładzie Naprawczym Mechanizacji Rolnictwa w Słupsku w pierwszych dniach roku obawiano się, czy uda się wykonać planowaną liczbę remontów silników do ciągników, dostarczanych tu niejednokrotnie z kłopotem województw północnej Polski. Obawy te uzasadnione były opóźnieniami w dostawach i niską jakością korpusów i wałów z „Urusa”, które w słupskim zakładzie przywracane były do pełnej sprawności. Obecnie sytuacja poprawiła się. Dzięki temu zadania dekadowe wykonywane są w pełni.

Na straży efektywności

(Dokoczenie ze str. 1)

nia dostaw urządzeń dla energetyki. Efektem było wystąpienie komisji, adresowane do rządu, postulujące zwiększenie produkcji urządzeń i części zamiennych niezbędnych dla elektrowni.

Nadzorujemy działalność trzech ogromnych resortów i trudno wymienić wszystkie problemy, zresztą niezmienne ważne, którymi się zajmowaliśmy. W wyniku poselskich wniosków m. in. zwiększono zdolność produkcyjną odlewni, podjęto także działania zmierzające do szybkiej rozbudowy kuzni. A bez tych inwestycji nie można byłoby myśleć o produkcji wielu maszyn i urządzeń przemysłowych.

— A jakie spostrzeżenia wyniosła komisja śledząc uruchamianie produkcji wyrobów licencyjnych?

— Ciągłe niedocenianie dziedziną jest inżynieria materiałowa. Zakupione licencje wymagają bowiem surowców o nieraz bardzo wysublimowanych własnościach. Nie stać nas na ich kosztowny import i ten problem trzeba jak najszybciej rozwiązać. Obserwujemy także niki zainteresowanie unowocześnianiem zakupionych licencji. Zbyt małe jest również udoskonalanie technologii wytwarzania, decydujących przecież o postępie technicznym.

— Jakże sprawy do załatwienia pozostawia komisja swoim następcom?

— Problemem niezwykle istotnym jest zaspokojenie potrzeb przemysłu na materiały i surowce. Konieczne jest także zwiększenie wytwarzania stali o podwyższonej wytrzymałości oraz wyższej jakości w związku z uruchamianiem przez przemysł elektromaszynowy produkcji nowoczesnych wyrobów. W dalszym ciągu zbyt małe jest upowszechnienie obróbki plastycznej i innych oszczędnych technologii. Ich

Witold Domagalski

uczł w procesach produkcyjnych wynosi zaledwie 10 procent.

Przyszła komisja powinna również systematycznie dokonywać niezbędnej racjonalnego dzielenia środków inwestycyjnych oraz nadzorować rozpoczęcie już inwestycji, zwłaszcza te, które są związane z zakupem licencji.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: WITOLD DOMAGALSKI

Dlaczego toną

(Dokończenie ze str. 1)

okresie ub. kilkunastu miesięcy nasiliły się wypadki piractwa jednostek handlowych, które nie docierają do miejsc przeznaczenia i zwożycją zimą bez śladu. Problem ten dotyczy zwłaszcza statków kursujących na trasach bliskowschodnich oraz wzdłuż wybrzeży północno-zachodniej Afryki.

Rząd grecki rozważa możliwość uregulowania tej sprawy, która w przyszłości mogłaby rzutować na wzajemne przyjazne stosunki Grecji z innymi krajami, zwłaszcza arabskimi.

Grecki kodeks prawny nie przewiduje sankcji przeciwko piractwu, zaś obowiązujące przepisy wymierzone głównie w przemył nie mogą być zastosowane w odniesieniu do uprowadzeń statków.

Sytuację pogłębia jeszcze to, że towarzystwa ubezpieczeniowe zaczynają domagać się wypłaty odszkodowań za zwożycją bardzo wygórowanych. Sprawy tego typu zalegają na wokedach sądowych, procesy są niekiedy ciągnę się całymi latami, jak na przykład głośny swego czasu spór między armatorem a towarzystwem ubezpieczeń w związku z zatonieniem w nie wyjaśnionych okolicznościach u wybrzeży Sycylii okrętu „Brilliant”, należącego do armatora greckiego Grigorijsa Markogiorgiosa, dyrektora towarzystw morskich w Pireusie. Statek przewoził ładunek miedzi wartości 5 mld dolarów, jednak towarzystwo ubezpieczeniowe opierając się na pewnych danych zakwestionowało obecność ładunku, a tym samym wysokość odszkodowania. Sprawa ta nie została wyjedyniana do dziś. Obecnie czeka na rozprawę pięć podobnego typu sporów.

Według danych szacunkowych tonaż zysztwa „Lloyd”, 25 procent zatopionego tonażu w okresie ub. roku należało do greckiej floty handlowej.

„Oszustwa morskie” wobec niemal całkowitej bezkarności stają się coraz częstsze, zaś port Pireus zamienia się w jedną z głównych baz pirackich XX w. na Morzu Śródziemnym.

„Ford” bez H. Forda

Henry Ford II, wnuk Henry Ford I, założyciela i twórcy koncernu samochodowego, która to firma przez wiele lat była największym, a później drugim pod względem wielkości producentem samochodów na terenie Stanów Zjednoczonych, zrezygnował ze stanowiska prezesa zarządu koncernu. Po raz pierwszy od 1906 roku firma ta nie będzie prowadzona przez kogoś z rodziny Fordów. Upierdnie Henry Ford II zrezygnował ze stanowiska dyrektora wykonawczego. Obecnie obie te funkcje powierzono Philipowi Caldwellowi. Henry Ford pozostał przewodniczącym komitetu defraudacji firmy i członkiem rady dyrektorów. Przyczyną dymisji H. Forda były nie wyjaśnione jeszcze zarzuty, jakie pod jego adresem wysunęli akcjonariusze tej firmy. Dotyczyły one rzekomej defraudacji sporządzonej przez niego i jego współpracowników z pieniędzy będących własnością koncernu oraz firmy lapówkorskiej w Indonezji, w jaką wmlenszona była firma. Ta ostatnia sprawa jest także przedmiotem śledztwa ze strony rządu USA. Henry Ford II, mający obecnie 62 lata zapowiedział, iż definitywnie wycofa się z interesów w wieku 65 lat.

SPRAWY SPRAWKI

ZABIL ZA ZEGAREK

Skórzane rękawiczki, zepsuta maszyna do golenia i srebrny pierścionek — oto łup trzech przestępców, którzy w grudniu ub. roku wtargnęli do mieszkania warszawskiego kompozytora Andrzeja M. Przed wyjściem jeden z zbiorów pchnął nożem związanego Andrzeja M. Ranny zmarł następnego dnia w szpitalu wskutek odniesionych ran. Sprawcy napadu zostali schwytani. Janusz S., który zabił Andrzeja M. stwierdził, że zrobił to z powodu urazy do kompozytora; kiedy był u niego na przyjęciu zginął mu podobno zegarek.

WRÓCIŁY CZAPLE

Na południu kraju królują jeszcze zimowa pogoda ale na wybrzeżu ko szafiniskim już wiosna. Pojawia się tam ptaki, które wróciły z ciepłych krajów. M. in. są też bardzo rzadkie czaple szare. Osiedły one w okolicy wsi Mowono oraz na jeziorze w pobliżu Kłuczewa.

Korespondencja J. Iwaszkiewicza

W jednej ze swych ostatnich przedśmierć wypowiedzi Jarosław Iwaszkiewicz mówił o zamiarze opublikowania w Wydawnictwie Literackim w Krakowie swych „Listów z Zakopanego do rodziny”. Jak oświadczył ostatnio dziennikarzowi PAP córka zmarłego pisarza, Maria Iwaszkiewicz — w rozmowach z ostatnimi listach, skierowanymi do swoich najbliższych autor „Sława i chwala” wyraził życzenie, by krakowska oficyna była w przyszłości wydawcą całości jego korespondencji z żoną, matką, siostrami, dziećmi i licznym gronem przyjaciół. Zyczeniu temu stanie się zadość i w najbliższym czasie Wydawnictwo Literackie — wyspecjalizowane w tego typu działalności wydawniczej i dysponujące doświadczeniem w nowoczesnym, wszechstronnym opracowywaniu korespondencji wielkich pisarzy i artystów — podejmie prace nad edycją wszystkich listów pisarza. Większość ich znajduje się w domu Jarosława Iwaszkiewicza, w Sławosławiu, w lesie, rozrzuconych po całym świecie, znajdując się w rękach prywatnych i w instytucjach. Skale problemu najlepiej ilustruje fakt, że tylko 1 tom zebrań listów do rodziny liczy 1500 stron maszynopisu. Całość korespondencji oblicza się wstępnie na kilkanaście tysięcy sztuk.

Zatrzymano 19-letniego Bogdana L., mieszkańca Przymorza, nigdzie nie pracującego, który był znanym zamordowanym. W toku czynności milicyjnych i procesowych ustalono, że dokonał on zbrodni na tle rabunkowym, zabierając także przedmioty jak: przenośny telewizor, odpieler, płyty i kilkanaście tysięcy złotych.

Zdolano odzyskać wszystkie zbrodnicze rzeczy. Wobec Bogdana L. Prokuratura Rejonowa w Gdańsku zastosowała areszt tymczasowy.

W ciągu 6 godzin milicja ujęła sprawcę zbrodni na Przymorzu

Wczoraj ok. godz. 14.30 Komisarz MO na Przymorzu powiadomiony został o znalezieniu w mieszkaniu 19-letniego Mirosława P. Nie żył, a liczne obrażenia i ślady walki wskazywały na zaciętą obronę.

Rozpoczęły się niezwłocznie intensywne działania, zmierzające do odnalezienia sprawców zbrodni i ustalenia okoliczności zjścia. Penetracja środowiska tzw. marginesu społecznego oraz daleko idąca pomoc ze strony społeczeństwa sprawiły, że już po sześciu godzinach można było nie tylko wytypować podejrzanych, ale także przedstawić mu dowody, że dopuścił się zabójstwa.

Z obrad przyjaciół i działaczy wybrzeżowego harcerstwa

Andrzej Dalecki komendantem Chorągwi Gdańskiej

Wczoraj w gdańskim Domu Harcerza odbyło się posiedzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa w Gdańsku. Przewodniczącym obrad kierował przewodniczący WRPH, I sekretarz KW PZPR Tadeusz Fiszbach. W obradach uczestniczył wiceprzewodniczący Rady Głównej, FSZMP, naczelnik ZHP hm PL Jerzy Wojciechowski.

Głównym tematem posiedzenia przyjaciół wybrzeżowego harcerstwa był kierunki rozwoju harcerskiej akcji letniej w latach 1980-1985. Planuje się objęcie zorganizowanym letnim wypoczynkiem ok. 30 tys. żuchów i harcerzy — o ponad 7 tysięcy więcej niż dotychczas. Wymaga to systematycznej troski o już istniejące ośrodki obozowe, a także budowy nowych.

Szczególnie pilną sprawą jest utworzenie baz obozowych nad morzem, aby młodzież z naszego województwa nie pozostała bez dostępu do wielkiej wody.

Tematem dyskusji było również zapewnienie środków i bazy wychowania morskiego oraz dalszy rozwój harcerskich ośrodków na terenie Trójmiejskiego Parku Krajoznawczego — dla uczestników akcji „Morena”, prowadzonej pod patronatem „Wieczoru Wybrzeża”.

Osobnym tematem obrad były plany rozbudowy gdańskiego Domu Harcerza. Założenia programowo-projektowe dotyczące dalszej zabudowy ul. Za Murami — do bramki przy ul. Złoty przedstawił wojewódzki konserwator zabytków — dyrektor Gdańskiego Ośrodka Ochrony Dóbr Kultury Mirosław Zeidner. Koncepcje konserwatorską w czynie społecznym przygotowała pracownia projektów PKZ, a przedstawił kierujący nią inż. Bogusław Hanusiłowicz.

Dom Harcerza będzie także miejscem upamiętnienia walki i śmierci harcerzy gdańskich, zamordowanych w ostatniej wojnie. Z propozycją budowy poświęconego im symbolicznego pomnika wystąpiła komisja historyczna, działająca przy Gdańskiej Chorągwi ZHP.

Rozwój harcerskiej działalności wakacyjnej w najbliższych latach był również tematem wczorajszego posiedzenia Rady Gdańskiej Chorągwi ZHP. W dyskusji podnoszono sprawy wymagające szybkiego

Podróż pod znakiem „nacisków”

(Dokończenie ze str. 1)

swego GNP, czyli dochodu narodowego brutto, a to jest — ich zdaniem — za mało.

Okłito, by mieć tę sprawę „z głowy” w czasie swojej wizyty w USA, zaproponował parlamentowi japońskiemu zwiększenie budżetu wojakowego o 1 procent GNP. Byłby to skok olbrzymi i nikogo nie przekonało twierdzenie Okity, że ten wzrost wydatków na broń japońską polityki obronnej; tym bardziej, że propozycja ta poparta została przez dyrektora generalnego urzędu ds. obrony (w Japonii nie ma formalnie ministerstwa obrony) Ki chizo Hosoda, o którym wiadomo, że nastawiony jest na rozbudowę agronomicznych konstytucyjnie japońskich sił zbrojnych. Sprawa nie jest jednak jeszcze przedyskutowana i Waszyngton będzie wycisnąć na Okicie „bardziej wiążące zobowiązania. Dodajmy, że na

wzrost budżetu wojakowego Japonii na legają też Chiny, które chcą skorzystać z pomocy japońskiej przy modernizacji własnej armii.

Sprawy polityczne. Wiadomo, że Japonia nie zależy na wzroście napięcia w Azji, a szczególnie na szlakach naftowych. Jest to bowiem kraj uzależniony całkowicie od importu nośników energii. Takim bardzo niechętnie przyjęto amerykańską koncepcję blokady Iranu po zatrzymaniu zakładników amerykańskich w Teheranie i równie niechętnie odniósł się do „doktryny Cartera”. Toteż i w tych sprawach Waszyngton będzie domagać się od Japończyków „solidarności”, na którą im nie bardzo chcą i mogą sobie pozwolić.

Sprawy gospodarcze. Od kilku lat ciągnie się sprawa taniego eksportu wyrobów japońskich do USA, przy jednoczesnym stosowaniu przez Tokio cel echnicznych na towary amerykańskie wwożone do Japonii. Teraz problem objął również bardzo niewielgizny punkt gospodarki amerykańskiej — samochody. O ile przy sprzymierzeniu i fotograficznym Japonczyści poszli na koncesję i zbudowali w USA linie swich zakładów, korzystając tam z amerykańskiej kooperacji i amerykańskiej siły roboczej, to samochody eksportują masowo w Japonii. Wspomniany już amb. Mansfield jeszcze przed podróżą Okity wezwał japońskich producentów, by szybko podjęli decyzję stworzenia linii swich zakładów samochodowych w USA i ostryżeli, że nie wolno dopuścić, by spory na tym tle „przekształciły się w problem polityczny między obu krajami”.

Należy sądzić, że na japońskiego gościa wywarły zostanie także nacisk, aby kraj jego okazał solidarność w sankcjach, nałożonych przez Waszyngton na stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim. Nie wydaje się, by mógł to być nacisk skuteczny; Japonia jest zbyt bliskim sąsiadem ZSRR i zbyt wiele ma do stracenia — gospodarczo i politycznie — by miała w tej sprawie ulec rzeczywistości.

Polaryzacja sił w Iranie

Walka o oblicze polityczne

14 bm. wyraźną przewagę zdobyli kandydaci Partii Republiki Islamskiej, wśród których było wielu duchownych szyickich.

Niektóre koła irańskie zakwestionowały ten wynik, twierdząc, że podczas głosowania dokonano licznych fałszerstw. Czy jest to prawda — pokażą najbliższe dni; Bani Sadr oświadczył, że zarzuty zostaną zbadane i jeśli okażą się słuszne, wybory będą anulowane. Tak czy inaczej, 4 kwietnia br. ma się odbyć druga tura wyborów do parlamentu, w pierwszej bowiem wyłoniono tylko część z 270 deputowanych (do uzyskania mandatu konieczne było zdobycie więcej niż połowy głosów oddanych w okręgu).

Niektórzy komentatorzy prasy zachodniej nie czekają na ostateczne rezultaty wyborów i próbują wyciągać wnioski z pierwszej tury. Dla większości — jej wyniki świadczą o płynności układu sił politycznych w Iranie. Wiele gazet wskazuje także, że Bani Sadr, obywatel stanowisko szefa państwa ubiegł się jako „niezależny”. Pokonał on m. in. kandydata Partii Republiki Islamskiej (zdobył jedynie 5 proc. głosów), którą kieruje sekretarz IRR, ajatollah Beheshti i która części Irńczyków zbyt ugodowymi wypowiedziami na temat zwolnienia amerykańskich zakładników.

Na razie brak dostatecznych dowodów na poparcie takiej oceny. Jest jednak faktem, że Bani Sadr krytykował „islamskich studentów”

Polskie „Fiaty” dla Ekwadoru

dla Ekwadoru

Jak już informowaliśmy, chłodniwiec „Dzieci Polskie” przywiózł z Kuby do Gdyni ładunek pomarańczy i papryki. W końcu bm. statek ten wypływa w nowy rejs mając w swych ładowniach 156 „Fiatów 125p” zakupionych przez Ekwador. Po wyładunku samochodów statek zabierze z ekwadorskiego portu Puerto Bolivar 2200 ton bananów.

W każdym razie, ostateczny wynik wyborów parlamentarnych będzie miał istotny wpływ na dalszy przebieg walki o władzę w Iranie. Warto w tym kontekście przypomnieć, że w czasie pobytu Chomeiniego w szpitalu starci z zaczęły się gwałtownie zastraszają, a przybrały znów łagodniejszą formę po jego powrocie do Kumu. Świadczy to, że im — z nie najlepszym już zdrowiem — nadal dominuje na irańskiej scenie politycznej i w pewnym mierze hamuje polaryzację sił. Jednakże problemy, jakie czekają na rozwiązanie w Iranie, a do nich zaliczyć trzeba również sprawę autonomii dla mniejszości narodowych, pozostają wciąż ostre i skomplikowane.

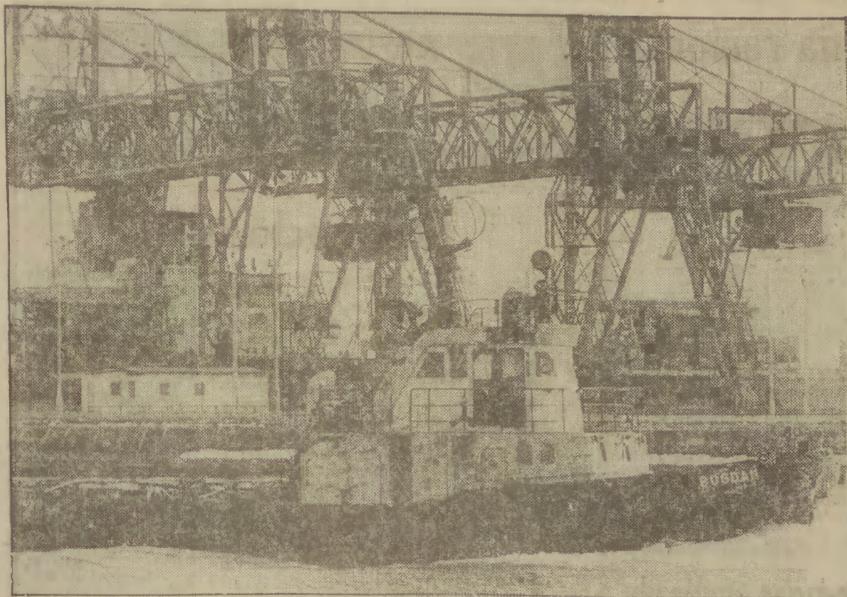
JAN URBANIAK

Ale się udało...

Pewna Amerykanka, która zgłosiła się w Filadelfii do szpitala z bólem szyi, po obudzeniu ze zdziwieniem stwierdziła, iż usunęto jej przylęczkę. W tym samym mniej więcej czasie innej pacjentki, której od dawna zalecano pobycie się tego gruczołu, zoperowano kregi szyjne.

Kierownictwo szpitala filadelfijskiego wyraziło ubolewanie w związku z zaistniałą pomyką, przyznając, iż błąd jest żenujący. Nie omeślano jednak zaznaczyć, że operację udanej się i obie pacjentki czują się dobrze.

HENRYK ZDANOWSKI



W porcie gdańskim.

Fot. M. Zarzecki

10 lat Uniwersytetu Gdańskiego Z morzem związany

Przed 10 laty w Dzienniku Ustaw PRL nr 6 ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów:

„Na podstawie art. 2, ust. 1 ustawy z dnia 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1969 r. Nr 4, poz. 31) zarządza się co następuje: 1) Tworzy się Uniwersytet Gdański w Gdańsku przez połączenie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku z Wyższą Szkołą Ekonomiczną w Sopocie”.

Jak łatwo się domyśleć, był to dopiero pierwszy krok na drodze tworzenia uniwersytetu. Nie chodziło przecież o mechaniczne połączenie dwóch istniejących poprzednio szkół wyższych i nadanie im nowej nazwy. Powstać miała nowa uczelnia związana z morzem, Wybrzeżem i regionem nadmorskim, swoją działalnością dydaktyczną, naukową i badawczą wpływająca na społeczno-kulturalny i gospodarczy rozwój Polski północnej.

YLKO takie założenie miało rację bytu, tylko ono gwarantowało powodzenie organizowania wielkiej uczelni. Od początku też morski charakter Uniwersytetu Gdańskiego przejawiał się w kierunkach studiów: Ekonomiki Transportu Morskiego, Ekonomiki Handlu Zagranicznego, Ekonomiki Przemysłu Okrętowego, Ekonomiki Przemysłu Rybnego, Oceanografii oraz Prawa Morskiego.

Rozpoczynając w 1970 r. swój pierwszy rok akademicki Uniwersytet Gdański miał 3 profesorów zwyczajnych, 20 prof. nadzwyczajnych, 82 docentów, 118 adiunktów, a razem z wykładowcami, asystentami, bibliotekarzami i lektorami łącznie 559 nauczycieli akademickich. Kształcił wtedy 9300 studentów na 18 specjalizacjach. Dzisiaj zatrudnia 20 profesorów zwyczajnych, 35 nadzwyczajnych, 104 docentów — łącznie 1119 nauczycieli akademickich, uczących 12 440 studentów na 36 kierunkach.

resortowe, 11 tematów na zlecenie PAN oraz 29 na zlecenie jednostek gospodarki narodowej”.



Gmach Wydziału Humanistycznego UG w Oliwie.

Fot. M. Zarzecki

I dalej: „Rozwijając badania naukowe sterowane i własne, będziemy w dalszym ciągu stwarzali warunki do pogłębiania tych specjalizacji w uczelni, które wnoszą szczególne wartości do rozwoju gospodarki na-

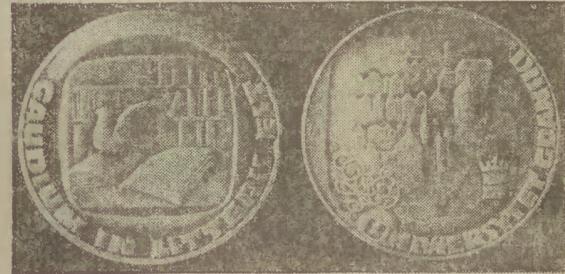
tym i innym ok. 14 500 różnych specjalistów z dyplomem, którzy uczestniczą we wszechstronnym rozwoju regionu nadmorskiego.

W 10 rocznicę powołania uczelni odbędzie się dziś o godz. 13 w auli im. T. Ociepalskiego w Sopocie uroczyste posiedzenie senatu Uniwersytetu Gdańskiego. Rektor prof. dr hab. Janusz Sokolowski przedstawi zarys historii uniwersytetu i jego poprzedników, przemówienia wygłoszą również przedstawiciele władz. W programie jest przewidziane również wręczenie specjalnie wybitnych okolicznościowych medali i informacji o mających się odbywać w ciągu najbliższych miesięcy obchodach dziesięciolecia.

10 lat w życiu placówki naukowej, zwłaszcza wobec takich straszynek jak szacowna Wszechnica Jagiellońska, to bardzo niewiele, to mglenie historii. Ale te same 10 lat działania pierwszej, polskiej wyższej uczelni humanistycznej w „niegdysim polskim i znow polskim Gdańsku” to ogrom przemian i pracy pokolenia, które tę polskość do Gdańska przyniosło.

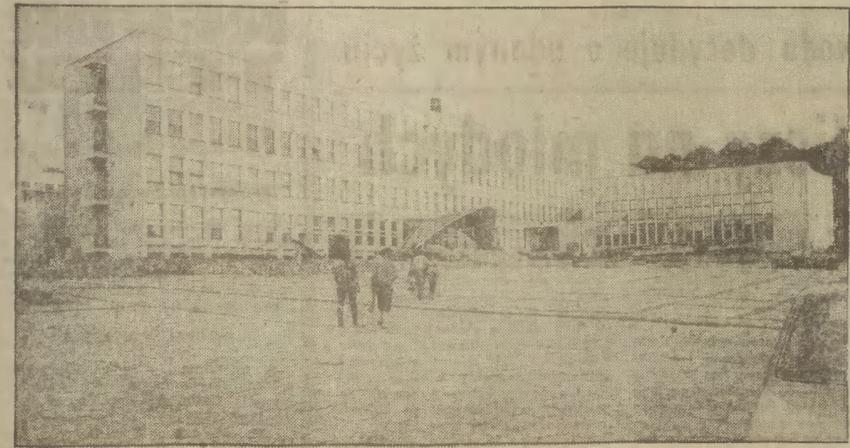
Zbigniew Truszkiewicz

rodowej. Wspólnie z władzami politycznymi i administracyjnymi województwa, zgodnie z inicjatywą wojewody gdańskiego, będziemy pracować nad realizacją i rozwojem planu badań regionu, ugruntowując morski profil Uniwersytetu Gdańskiego”.
Podstawową funkcją każdej uczelni jest kształcenie i przygo-



Medal wybitny z okazji 10-lecia Uniwersytetu Gdańskiego. Z prawej strony awers.

Na jesiennej inauguracji aktu alnie trwającego roku akademickiego 1979/80, rektor prof. dr hab. Janusz Sokolowski mógł już z dumą powiedzieć: „Zespoły na ukowo-badawcze UG realizowały 162 prace umowne w ramach 3 programów rządowych, 35 problemów wezwowych, 62 problemy międzyresortowe, 22 problemy



Gmach Wydziału Ekonomiki Transportu UG.

Fot. J. Foltwarczyk

W zasięgu naszej ręki

Rady narodowe są z jednej strony terenowymi organami władzy, organami przedstawicielskimi wyposażonymi w funkcje programujące i kontrolne, a z drugiej — organami samorządu, który może koordynować wysiłki różnych zrzeszonych grup ludności; samorządów osiedlowych, organizacji społecznych itp. W naszym systemie rady narodowe są jednocześnie władzą i organizacją skupiającą ludzi do

praktycznej realizacji polityki państwa z uwzględnieniem specyficznych potrzeb, a także możliwości własnego terenu.
Zagadnienia ogólnokrajowe takie jak wzrost gospodarczy kraju, zarządzanie majątkiem narodowym, podniesienie jakości pracy i jej efektywności — rozpatrywane w kontekście działalności rad narodowych, zostają przybliżone do zasięgu naszej ręki.

gestii rad gminnych i miejskich, ale funkcja koordynacji i kontroli należy do WRN. Pozycja i autorytet radnych oraz ich aktywność, to niezwykle istotny czynnik demokracji socjalistycznej. Powołanie społecznych komitetów kontroli stanowi kolejny ewidentny przykład wzrostu znaczenia rad narodowych w realizacji zadań społeczno-gospodarczych.

Na spotkaniu naszym przedstawicielskim organom wychodzi całe społeczeństwo. Ma to m. in. swój wyraz w czynach społecznych. Pojęcie to zyskało już w naszej Ojczyźnie prawo obywatelskie. Stając się jedną z form manifestacji patriotyzmu. Materiałnym tego wyrazem będzie wykonanie w woj. gdańskim czynów o charakterze inwestycyjnym wartości 60 mln zł, czynów remontowych — 140 mln zł oraz innych na kwotę 80 mln zł.

Na pierwszym miejscu stawią dobro społeczne, zbiorowe ale kojarzyć je bezpośrednio z interesami jednostki — taki jest cel działalności rad narodowych. Dlatego tak starannie dobieraliśmy kandydatów do WRN. Propozycje FJN konsultowano w zainteresowanych środowiskach. Ostatnio na przedwyborczych spotkaniach z kandydatami poznaliśmy ich osobiste walory. Tam widząc w nich ambasadorów społeczności Ziemi Gdańskiej w przyszłej radzie — przedstawialiśmy sprawy nasze i ogólną, ważną, polityczną i możliwą do załatwienia. Wskazywaliśmy nie tylko indeks zadań. Deklarowaliśmy również własną pomoc i zaangażowanie.

Wacław Horski



OSZERZENIE sfery demokracji socjalistycznej traktujemy dziś głębiej i wszechstronnie niż przed laty. Warto o tym pamiętać przy urnie wyborczej, kiedy oddając swój głos na kandydatów FJN wybieramy obok posłów do Sejmu PRL także radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej. To właśnie oni w okresie najbliższych 4 lat będą rzecznikami naszych interesów, inspiratorami słusznych decyzji gospodarczych, kulturalnych i społecznych, a także rozwinięciem szerokiej działalności kontrolnej.

Podobnie jak w ubiegłych latach również i w nowej kadencji szczególna rola w działalności WRN przypadnie jej komisiom. Dzięki wyspecjalizowanemu charakterowi, systematycznej działalności, wykształconym formom i metodom pracy — stały się one ważnym ogniwem kształtowania opinii i decyzji rady.

O zakresie i intensywności ich pracy świadczy fakt, że w minionej kadencji odbyły one 180 posiedzeń oraz przeprowadziły ponad 860 kontroli. Wynikiem tych kontroli było podjęcie 933 wniosków, z których przyjęto do realizacji 880 i wszystkie zostały wykonane.

W 1980 r. odda się do użytku łącznie we wszystkich formach budownictwa mieszkaniowego 12 660 mieszkań o łącznej powierzchni

użytkowej 751,6 tys. m kw., co stanowić będzie wzrost o 31,7 proc. Plan inwestycyjny gospodarki komunalnej wynosi 1323,5 mln zł, co stanowi 75,9 proc. ogólnych nakładów planu rad narodowych. Głównym zadaniem będzie zabezpieczenie uzbrojenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe, a także uzyskanie poprawy w zaspokojeniu potrzeb społeczeństwa na usługi komunalne, a szczególnie w zakresie usprawnienia komunikacji miejskiej.

Podstawowym zadaniem w zapewnieniu ludności w towary i usługi, będzie aktywizacja działań organizacji handlowych i usługowych w celu zbilansowania podaży towarów z siłą nabywcza ludności.

Obok postępu w dziedzinie handlu kontynuowane będą działania zmierzające do pełniejszego zapewnienia podaży usług dla ludności oraz poprawy jakości i terminowości wykonania. Wartość usług świadczonej odpłatnie na rzecz ludności w przeliczeniu na 1 mieszkańca wzrosła z 5,7 tys. zł do 6,2 tys. zł, tj. ok. 7 proc.

Osobne, także ambitne zadania, stawia program wyborczy w zakresie oświaty, kultury, ochrony zdrowia, turystyki i rekreacji.

WYCINKOWE plany województwa, odniesione do poszczególnych jednostek administracyjnych miast i wsi, znajdują się w

Po 20 latach pracy pielęgniarskiej ma się już spory zasób życiowego doświadczenia i dostateczną znajomość zagadnień, nurtujących środowisko w resorcie zdrowia i opieki społecznej.

Wychodząc z tego założenia, za loga Wojewódzkiego Szpitala

Zespołonego w Gdańsku wysu- nęła kandydaturę znanej sobie

społeczniczki Jadwigi Stasiak na radną Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W tym celu, z wyprzedzeniem, zebrała, z wsluchiwania się w indywidualne wnioski.

Bardzo dużo jest i będzie do załatwienia w dziedzinie inwestycji leczniczych, m. in. w nowych osiedlach, poprawy warunków personelu i pacjentów, zaplecza mieszkaniowego — np. hoteli pielęgniarskich. Z tematów społecznych są mi szczególnie bliskie te, dotyczące opieki nad starcami i upośledzonymi dziećmi.

Będę to przedstawiać na sesjach, przy czym na szczeblu WRN zażdy potrzebę ogarniania wzrokiem i sercem całego wybrzeżowego lecznictwa.

— Oczywiście bliższa kosztula ciału, lecz nie tylko problemem zdrowotnym wypadnie poświadczyć uwagę...

— Naturalnie! Przekonuję się o tym jako członek Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska MRN. Przeprowadzamy kontrole, zapoznaliśmy się z tymi inwestycjami, interweniuemy jeśli ktoś muśdzie się krzywdzi. Lubie dziękować na tej niwie, chociaż silnie odczuwam niedosyt efektów, gdyż nie zawsze udaje się osiągnąć zamierzenia, zwłaszcza w tzw. ludzkich sprawach, np. mieszkaniowych.

W każdym bądź razie dostrzegam nie potrzeb i wysuwam wniosków w ważnych kwestiach — też ma swoje znaczenie. W WRN również chciałabym uczestniczyć w pracach pokrewnej komisji. Wstępne za-

— Wtedy czułam się tym wyróżnieniem zaszczytna i przestraszona — przyznaje p. Jadwiga. — Był to bowiem bardzo zobowiązujący wybór. Postulaty do wzięcia w życie czerpie z osobistych obserwacji i doświadczeń, odpraw

szubowych, zebrała, z wsluchiwania się w indywidualne wnioski.

Bardzo dużo jest i będzie do załatwienia w dziedzinie inwestycji leczniczych, m. in. w nowych osiedlach, poprawy warunków personelu i pacjentów, zaplecza mieszkaniowego — np. hoteli pielęgniarskich. Z tematów społecznych są mi szczególnie bliskie te, dotyczące opieki nad starcami i upośledzonymi dziećmi.

Będę to przedstawiać na sesjach, przy czym na szczeblu WRN zażdy potrzebę ogarniania wzrokiem i sercem całego wybrzeżowego lecznictwa.

— Oczywiście bliższa kosztula ciału, lecz nie tylko problemem zdrowotnym wypadnie poświadczyć uwagę...

— Naturalnie! Przekonuję się o tym jako członek Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska MRN. Przeprowadzamy kontrole, zapoznaliśmy się z tymi inwestycjami, interweniuemy jeśli ktoś muśdzie się krzywdzi. Lubie dziękować na tej niwie, chociaż silnie odczuwam niedosyt efektów, gdyż nie zawsze udaje się osiągnąć zamierzenia, zwłaszcza w tzw. ludzkich sprawach, np. mieszkaniowych.

W każdym bądź razie dostrzegam nie potrzeb i wysuwam wniosków w ważnych kwestiach — też ma swoje znaczenie. W WRN również chciałabym uczestniczyć w pracach pokrewnej komisji. Wstępne za-

— Wtedy czułam się tym wyróżnieniem zaszczytna i przestraszona — przyznaje p. Jadwiga. — Był to bowiem bardzo zobowiązujący wybór. Postulaty do wzięcia w życie czerpie z osobistych obserwacji i doświadczeń, odpraw

szubowych, zebrała, z wsluchiwania się w indywidualne wnioski.

Bardzo dużo jest i będzie do załatwienia w dziedzinie inwestycji leczniczych, m. in. w nowych osiedlach, poprawy warunków personelu i pacjentów, zaplecza mieszkaniowego — np. hoteli pielęgniarskich. Z tematów społecznych są mi szczególnie bliskie te, dotyczące opieki nad starcami i upośledzonymi dziećmi.

Będę to przedstawiać na sesjach, przy czym na szczeblu WRN zażdy potrzebę ogarniania wzrokiem i sercem całego wybrzeżowego lecznictwa.

— Oczywiście bliższa kosztula ciału, lecz nie tylko problemem zdrowotnym wypadnie poświadczyć uwagę...

— Naturalnie! Przekonuję się o tym jako członek Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska MRN. Przeprowadzamy kontrole, zapoznaliśmy się z tymi inwestycjami, interweniuemy jeśli ktoś muśdzie się krzywdzi. Lubie dziękować na tej niwie, chociaż silnie odczuwam niedosyt efektów, gdyż nie zawsze udaje się osiągnąć zamierzenia, zwłaszcza w tzw. ludzkich sprawach, np. mieszkaniowych.

W każdym bądź razie dostrzegam nie potrzeb i wysuwam wniosków w ważnych kwestiach — też ma swoje znaczenie. W WRN również chciałabym uczestniczyć w pracach pokrewnej komisji. Wstępne za-

— Wtedy czułam się tym wyróżnieniem zaszczytna i przestraszona — przyznaje p. Jadwiga. — Był to bowiem bardzo zobowiązujący wybór. Postulaty do wzięcia w życie czerpie z osobistych obserwacji i doświadczeń, odpraw

szubowych, zebrała, z wsluchiwania się w indywidualne wnioski.

Bardzo dużo jest i będzie do załatwienia w dziedzinie inwestycji leczniczych, m. in. w nowych osiedlach, poprawy warunków personelu i pacjentów, zaplecza mieszkaniowego — np. hoteli pielęgniarskich. Z tematów społecznych są mi szczególnie bliskie te, dotyczące opieki nad starcami i upośledzonymi dziećmi.

Będę to przedstawiać na sesjach, przy czym na szczeblu WRN zażdy potrzebę ogarniania wzrokiem i sercem całego wybrzeżowego lecznictwa.

— Oczywiście bliższa kosztula ciału, lecz nie tylko problemem zdrowotnym wypadnie poświadczyć uwagę...

— Naturalnie! Przekonuję się o tym jako członek Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska MRN. Przeprowadzamy kontrole, zapoznaliśmy się z tymi inwestycjami, interweniuemy jeśli ktoś muśdzie się krzywdzi. Lubie dziękować na tej niwie, chociaż silnie odczuwam niedosyt efektów, gdyż nie zawsze udaje się osiągnąć zamierzenia, zwłaszcza w tzw. ludzkich sprawach, np. mieszkaniowych.

W każdym bądź razie dostrzegam nie potrzeb i wysuwam wniosków w ważnych kwestiach — też ma swoje znaczenie. W WRN również chciałabym uczestniczyć w pracach pokrewnej komisji. Wstępne za-

— Wtedy czułam się tym wyróżnieniem zaszczytna i przestraszona — przyznaje p. Jadwiga. — Był to bowiem bardzo zobowiązujący wybór. Postulaty do wzięcia w życie czerpie z osobistych obserwacji i doświadczeń, odpraw

szubowych, zebrała, z wsluchiwania się w indywidualne wnioski.

Bardzo dużo jest i będzie do załatwienia w dziedzinie inwestycji leczniczych, m. in. w nowych osiedlach, poprawy warunków personelu i pacjentów, zaplecza mieszkaniowego — np. hoteli pielęgniarskich. Z tematów społecznych są mi szczególnie bliskie te, dotyczące opieki nad starcami i upośledzonymi dziećmi.

Będę to przedstawiać na sesjach, przy czym na szczeblu WRN zażdy potrzebę ogarniania wzrokiem i sercem całego wybrzeżowego lecznictwa.

— Oczywiście bliższa kosztula ciału, lecz nie tylko problemem zdrowotnym wypadnie poświadczyć uwagę...

— Naturalnie! Przekonuję się o tym jako członek Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska MRN. Przeprowadzamy kontrole, zapoznaliśmy się z tymi inwestycjami, interweniuemy jeśli ktoś muśdzie się krzywdzi. Lubie dziękować na tej niwie, chociaż silnie odczuwam niedosyt efektów, gdyż nie zawsze udaje się osiągnąć zamierzenia, zwłaszcza w tzw. ludzkich sprawach, np. mieszkaniowych.

W każdym bądź razie dostrzegam nie potrzeb i wysuwam wniosków w ważnych kwestiach — też ma swoje znaczenie. W WRN również chciałabym uczestniczyć w pracach pokrewnej komisji. Wstępne za-

Nasi kandydaci na radnych WRN

Zobowiązujący wybór

znajomienie z charakterem pracy radnych nastąpiło już na specjalnym zebraniu kandydatów do WRN, na którym poinformowano nas o sprawach budżetowych, o zawiązaniu budowy szpitala w Wejherowie i na Zaspie i wielu innych ważnych zagadnieniach.

Liczę się z tym, że może nie po-

dołam w całości zadaniami, z którymi wiąże swoje nadzieje wyborcy, są to bowiem wielkie i nieraz bardzo skomplikowane sprawy. Zapewniam jednak, że postaram się uczynić wszystko, co w mojej mocy, by wywiązać się z powierzonych mi funkcji, żeby nie zawieść niczyjego zaufania.

W.R.



Jadwiga Stasiak — pielęgniarka.

Fot. M. Zarzecki

Stojąc na glinie...

Był okres, gdy cegła dominowała na wszystkich budowach. Z czerwonego budulca wznoszono fabryki, magazyny i mieszkania. Nikt jeszcze wtedy nie przypuszczał, że cegła znajdzie się w odwrocie.

Powoli, w miejsce tego tradycyjnego materiału budowlanego, zaczął wchodzić gazobeton, czyli biały pustak. Podkreślano jego zalety, nie wspominając jednak o wadach. Gazobeton wykorzystywano głównie w budownictwie mieszkaniowym jednorodzinnym; nieco mniej na wsi, w budownictwie inwentarskim.

Tym samym nastąpiły ciężkie czasy dla cegielni. Część z nich została zlikwidowana, inne zamknięto z powodu wyczerpania się miejscowych złóż gliny. Nie było chętnego, który by zainwestował w fabrykę cegły. Ostały się jedynie te najbardziej wytrwałe, gdzie nadal praca mięśni ludzkich decydowała o wszystkim.

W tym samym czasie pojawiły się trudności z cementem. Kłopoty transportowe, głównie nie wystarczająca ilość pojazdów dopędzała reszty. A i do jakości wytwarzanych tą technologią mieszkań, można mieć wiele zastrzeżeń.

W tej sytuacji powoli, jakby bez większego przekonania, zaczęto powoli, nieco przelotnie, patrzeć na cegłę. Po kilku latach, zwłaszcza w budownictwie jednorodzinne zaczęło na większą skalę wykorzystywać cegłę. Wszak to materiał od wieków stosowany, a o jego wartości świadczy dawne

budowle, które przetrwały do dnia dzisiejszego.

Jest jeszcze jeden jakże ważny aspekt całej sprawy, który musi być brany pod uwagę. Prawie pół Polski stoi na glinie. Jesteśmy więc krajem posiadającym niezwykle bogate złoża tego cennego surowca, a jego wykorzystanie jest stosunkowo małe. Jak wykazują wszelkie porównania, to właśnie cegła jest nadal najtańszym materiałem budowlanym.

Monopolistą w produkcji cegły na terenie trzech województw (śląskie, gdańskie i elbląskie) jest Gdyniński Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej. Posiada ono 24 cegielnie, z tego zaledwie 6 można uznać za nowe, a jedynie w trzech wyeliminowano najcięższą pracę ludzką w tym przemyśle, jaką jest wóz i wywóz z pieca gotowego produktu. Pozostałe zbudowane w okresie przedwojennym i wymagają gruntownej modernizacji.

Zamiarem naszym jest stworzenie nowoczesnego przemysłu ceglarskiego — stwierdza dyr. Sławomir Czerwiński. — Mamy tutaj na uwadze fakt, że produkcja nasza jest poszukiwana zarówno w kraju, jak i przez kontrahentów zagranicznych. Jednakże same zamary nie wystarczają. Potrzebne są dołaje finansowe, z którymi nie-

stety jest bardzo krucho. Powstała nowoczesna cegielnia „Lebork 6”, w budowie jest „Lebork 8”, ale to wciąż mało w stosunku do potrzeb.

W bieżącym roku gdynińska ceramika wyprodukuje ok. 140 mln sztuk cegły. Potrzeby regionu opiewają zaś na 250 mln sztuk. Wartość produkcji wyniesie 250 mln zł. Na ten zasądniczy wskaźnik wpływają ceny cegły, wahające się w granicach 1,50 zł za sztukę, zaś rzeczywisty koszt produkcji wynosi 2,50 zł. Tak więc cegła nadal pozostaje najtańszym materiałem budowlanym.

Dyr. Czerwiński wskazuje na jeszcze jeden aspekt sprawy:

Podległe nam cegielnie produkują tyle materiałów ściennych, ile wszystkie fabryki domów działające w tym regionie. Oczywiście z cegły wolniej wznosi się domy, ale materiał to trwalszy i o szerszym zastosowaniu. Około 90 proc. produkcji przeznaczamy na tzw. wolny rynek, pozostała część trafia do budownictwa mieszkaniowego. Rozpoczęliśmy również eksport. Szwedzkiemu odbiorcy dostarczamy w tym roku milion sztuk cegły na bardzo korzystnych warunkach finansowych.

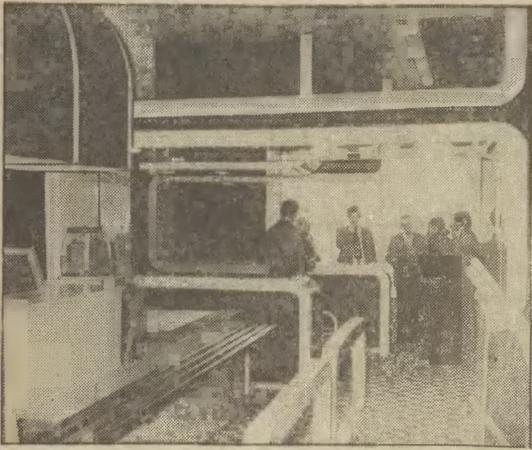
Wielkopłytowe budownictwo mieszkaniowe wykorzystuje cegłę głównie do stawiania ścianek działowych w piwnicach. Czy aby to naj-

(Dokończenie na str. 4)

Mirosław Piepka

Zakładom Rybnym - brawa!

Nowe oblicze „Alozy”



JUZ tylko dni dzielą nas od otwarcia restauracji i baru Zakładów Rybnych „Aloza” przy ul. 10 Lutego w Gdyni. Gruntowna modernizacja „Alozy” rozpoczęła w grudniu 1977 r. Prace remontowe, których wykonawcą była Spółdzielnia Rzemieślnicza „Budowa” sprawiły wiele kłopotów. Trzeba było zburzyć m. in. bramę, wyrównać różnice poziomów dwóch przedwojennych budynków, w których miał znaleźć miejsce największy w Gdyni rybny kompleks gastronomiczny.

Abym nie pozabawił mieszkańców Gdyni jednej z najpopularniejszych placówek, zdecydowano roboty podzielić na dwa etapy. Dzięki temu praktycznie sprzedaż nie uległa przerwie. Zmodernizowana część handlowa oddana już w lutym ub. roku. Wczoraj z udziałem przedstawicieli Wydziału Handlu i Usług UM, san-epidii, inwestorów i wykonawców nastąpił odbiór techniczny baru i restauracji. Skorzystalimy z okazji, by na własne oko zobaczyć z bliska to, co dotąd mieszkańcy Gdyni mieli okazję podziwiać tylko przez szybę.

iekował architekt Andrzej Sotkowski ze Spółdzielni „Arpo” w Gdańsku. Sala w biało-granatowych kolorach, okrągłe lustro i ciekawe pomysłony kształt portowej tawerny. Potrawy będą podawane tu klientom na zastawie stolowej specjalnie zamówionej w Lublinie.

Co będziemy mogli zjeść w „Alozy”? Kierownik kuchni p. Bożena Kotorzemska obiecuje bogaty wybór dań rybnych, szczególnie zaś poleca flaki z kalmarów i sencyel ministerki z dorsza z arzankami. Podobno rewelacyjne!

Należy jeszcze dodać, że sala restauracyjna ma dysponować 64, a bar 18 miejscami siedzącymi.

Tak więc już niebawem wrócimy do „Alozy”, która zawsze wszyscy wysoko cenili za to, że żywi szybko, dobrze i tanio. Teraz uzupełni to jeszcze wiele oryginalna oprawa, na którą restauracja pod patronatem baru i restauracji w pełni założyła. Przyciągnie ona smakoszy ryb, już od kilku lat czekających na otwarcie jednej w Gdyni rybnej restauracji.

D.J.

Wystroju plastyczny wnętrza zapro-

Fot. M. Zarecki



Kradzione za granicą - sprzedawane w Polsce

Urzędowy bieg sprawy rozpoczął się od kontroli celnej, przeprowadzonej w postaci gwałtownej w Warszawie - Berlin. Na granicy w bagażu Henryka Sz., który był zatrudniony w „Orbisie” jako kasjer walutowy, pracownik Urzędu Celnego ujawnił zawiniątko zawierające 2500 marek RFN i 930 lewa, które nie były zadeklarowane w dokumentach. Jak wyjaśnił Henryk Sz., pieniądze te przewoził na prośbę jadącego w tym samym pociągu obywatela jugosłowiańskiego Sone Cvetanowskiego. Miał mu je oddać na miejscu w Berlinie. Ponadto w tym samym bagażu znaleziono formularze samochodowych dowodów rejestracyjnych stosowanych w Berlinie Zachodnim.

samochodów i tu rozpoczyna się nowy rozdział przestępczej działalności — fałszowanie dokumentów. Podrobione mianowicie były dowody rejestracyjne pojazdów i sporządzone fałszywe akty dowodowe. Do tego potrzebne były odpowiednie druk i pieczątki.

Do samochodowego procedury zostali więc wciągnięci pracownicy Poligraficznej Spółdzielni „Nowator”, Gdańskich Zakładów Papierniczych, a także pewien kreslarz rysownik z Poznania, biegły w sporządzaniu na tryce i klisz drukarskich. Dzięki ich „owocnej” współpracy zostały wykonane potrzebne blankiety, które, były także sprzedawane po 100 marek za sztukę za granicą. Podrobione zostały również pieczęcie sądu w Jugosławii.

Tak sprofilowane papiery nie budziły wątpliwości władz, które je kontrolowały. Mało tego, przekraczając kilkanaście razy granicę Polski, NRD i Czechosłowacji W. Popowski posługiwał się również cudzym paszportem i prawem jazdy. Na trasie przetrzutu „Mercedesów” przewożono także tablice rejestracyjne samych samochodów. W sumie zebrało się sporo zarzutów, które obciążały łącznie 13 osób. W toku śledztwa zakwestionowano 9 „Mercedesów” będących przedmiotem przestępczego obrotu.

Rozprawa, która toczyła się przed Sędem Wojewódzkim w Gdańsku potwierdziła akt oskarżenia w stosunku do 12 osób w większości z Wybrzeża. S. Cvetanowski został skazany na 3 lata pozbawienia wolności i 250 tys. zł grzywny, W. Popowski — 3 lata pozbawienia wolności i 300 tys. zł grzywny, Bogdan Popławski (z woj. poznańskiego) — 2 i pół roku pozbawienia wolności i 200 tys. zł grzywny, Zbigniew Klimowski — 2 i pół roku pozbawienia wolności i 50 tys. zł grzywny, Zdzisław Gross — 2 lata pozbawienia wolności i 15 tys. zł grzywny oraz Zbigniew Przybylski z Poznania, który odegrał znaczną rolę w aferze jako pomocnik Jugosłowian

Abym nie pozabawił mieszkańców Gdyni jednej z najpopularniejszych placówek, zdecydowano roboty podzielić na dwa etapy. Dzięki temu praktycznie sprzedaż nie uległa przerwie. Zmodernizowana część handlowa oddana już w lutym ub. roku. Wczoraj z udziałem przedstawicieli Wydziału Handlu i Usług UM, san-epidii, inwestorów i wykonawców nastąpił odbiór techniczny baru i restauracji. Skorzystalimy z okazji, by na własne oko zobaczyć z bliska to, co dotąd mieszkańcy Gdyni mieli okazję podziwiać tylko przez szybę.

Utopią Marzanne

Tradycyjnym wiosennym obzędem ludowym jest topienie Marzany. Impreza nawiązująca do tego organizuje klub „Feluxy” mieszcząca się na osiedlu Zabianka przy ulicy Gdyniejskiej 14. Zbiórka wszystkich chętnych w piątek 21 bm. przy siedzibie klubu. Należy zabrać ze sobą kielbaski i patyki.

* Przetarg trwa * Rosną szanse na remonty Kto lepszy ten wygra

Przewodniczący komisji odczytał kolejne oferty: „Deklarujemy wykonanie podanych przez wasz dekarsko-błacharskich, zdunskich, instalacyjnych — wodno-kanalizacyjnych i gazowych, murarskich. Zrobimy je solidnie i fachowo, w terminie uzgodnionym przez obie strony. Wartość kosztorysowa robót wynosi...” i odpowiednią liczbę wpisywano do protokołu. Uczestniczy w przetargu na wykonanie remontów, które ogłosiło Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkania w Sopocie. Na sali zasiadało kilkanaście osób — przedstawiciele spółdzielni rzemieślniczych oraz prywatni wykonawcy którzy zgłosili swój akces.

NIE pierwszy to już raz w ten sposób szukamy wykonawców robót zaliczanych do „deficytowych”, takich na które nie starcza nam mocy przerobowych — mówi z-ca dyrektora ds. technicznych MPGKiM — Zygmunt Rapkiewicz. Brak takich fachowców jak zdunowie, dekarze lub instalatorzy, nie jest to oczywiście bolączka tylko naszego miasta, ale ze względu na dużą ilość starych budynków, problem nabiera poważnych rozmiarów.

Tylko dla melomanów

Pierwszy z cyklu imprez muzycznych jakie przygotował na najbliższy okres KSW „Zak” jest koncert p.n. „Biały Folk”. Odbędzie się on 22 bm. o godzinie 20.20 w kinie „Kamerale — Zak”. Wystąpi francuski piosenkarz i kompozytor Serge Kerval oraz osiem innych sukcesów podczas poznańskiego „Folk blues meeting” — Krzysztof Jankowski i Marek Tomaszewski z Gdańska. Wspólnie z klubami „Medyk”, „Kwadratowa” oraz Opera Bałtycka, „Zak” organizuje również cykl imprez pod nazwą „Refleksy Złotej Tarki”. Wystąpią w nich nagrodzone i wyróżnione podczas tegorocznego Old Jazz Meeting „Złota Tarka”:

- Jazz Day Orchestra — wrocławski Big Band (otrzymał i nagrodę zespołową a jego saksofonista Waldemar Rakowski wyróżnienie dla najlepszego instrumentalisty);
- Barbara Kowalska (I nagrodę indywidualną) przyjeżdża wraz z zespołem „Sami Swoi”;
- Big Band Gdańsk pod dyrekcją Jerzego Partki wraz z wokalistą Kazimierzem Lewandowskim — wyróżnienie zespołowe „Złota Tarka”;
- Gdańscy Stomperci — występ premierowy.

Wszystkich tych wykonawców będzie można usłyszeć w niedzielę 23 bm. o godz. 18 w Klubie „Medyk” oraz o godz. 21 w Klubie „Kwadratowa”, gdzie odbędzie się także nocne jam session. Zespół „Sami Swoi” wystąpi w niedzielę dodatkowo w kawiarni „Zak”, ul. Długa 57 o godz. 20.

Kto zatańczy w „Gedanusie”?

Spółdzielcy Dom Kultury „Gedanus” mieszczący się w Gdańsku przy ulicy Św. Barbary 4, zamierza utworzyć zespół tańca nowoczesnego. Za naszym pośrednictwem zaprasza do udziału w nim wszystkie chętne dziewczęta. Klub przyjmuje także zgłoszenia do studia piosenek dziecięcej. Blisze informacje tel. 31-56-55.

Wzorem ubiegłych lat, Cech Rzemiosł Różnych w Gdyni zorganizował spotkanie naukowych i zajmujących się preferencjami zawodową w szkołach podstawowych oraz przedstawicieli wojewódzkich i miejskich władz oświatowych z działaczkami Izby Rzemieślniczej i Cechu, prowadzącymi nabór absolwentów do nauki rzemiosła.

W naszym województwie opuszcza podstawówkę 17 400 absolwentów, dla których przygotowano 18 100 miejsc w szkołach wyższego stopnia. Potrzeby gospodarki narodowej dyskutują preferencje pewnych zawodów, wśród których na naszym terenie znalazły się: gospodarka morską, transport, budownictwo, energetyka, przemysł rolnospożywczy oraz handel i usługi.

Wzorem ubiegłych lat, Cech Rzemiosł Różnych w Gdyni zorganizował spotkanie naukowych i zajmujących się preferencjami zawodową w szkołach podstawowych oraz przedstawicieli wojewódzkich i miejskich władz oświatowych z działaczkami Izby Rzemieślniczej i Cechu, prowadzącymi nabór absolwentów do nauki rzemiosła.

W naszym województwie opuszcza podstawówkę 17 400 absolwentów, dla których przygotowano 18 100 miejsc w szkołach wyższego stopnia. Potrzeby gospodarki narodowej dyskutują preferencje pewnych zawodów, wśród których na naszym terenie znalazły się: gospodarka morską, transport, budownictwo, energetyka, przemysł rolnospożywczy oraz handel i usługi.

nam na wybór najlepszych fachowców. W ten sposób przedsiębiorstwo szuka optymalnych dróg rozwiązania narastających problemów z wykonawstwem wielu prac i w sposób możliwie efektywny stara się zagospodarować limity przeznaczony na gospodarkę nieuspołecznioną. Istnieją w niej spore rezerwy mogące wydatnie wspomóc państwowych przedsiębiorstw. Podczas przetargu z ust kilku rzemieślników padło pytanie — czy będziecie jeszcze potrzebowali naszej pomocy? W sytuacji dotkliwie odczuwanego niedoboru sił fachowych, jest to oferta która wykorzystanie należy jak najlepiej. Wydaje nam się, że droga która obrało MPGKiM w Sopocie prowadzi do tego właściwego celu.

Obłodzone podjazdy

Gdańskie Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów wspólnie z Przedsiębiorstwem Robót Sanitarno-Przekaźkowych nie ulat wiła ostatnio życia matkom z wózkami. Schody prowadzące z tunelu od dworca PKP w Gdyni są już wprawdzie od dawna oczyszczone ze śniegu, lecz przy mroźnych wiatrach, które przetruczone na leżące obok podjazdy. Panom po zostawieniu wózków ominięto drogi przez tunel, albo oczekiwano na „żyłki dusze”, która wnieśli wózek. Jedyną nadzieją jest fakt, że uprzejmość w narodzie nie ginie...

Co znajdują kolejarze?

Wysiadających podróżnych prosimy o sprawdzenie, czy nie zostawili swoich rzeczy w przedziałach — upomina kilkanaście razy dziennie miły głos na stacji PKP w Gdańsku. Podróżni wysiadający... po pewnym czasie uważany obserwator widać konduktora niosącego torbę, torbę, parasolki czy płaszcz... Efekt pośpiechu i rozrządzenia. Wszystkie przedmioty odnalezione na terenie należącym do kolei (czyli nie tylko w pociągach, ale i w poczekalniach, bufetach dworcowych, toaletach, a nawet w koszach na śmieci stojących na peronie) trafiają do kolejącego punktu rzeczy znalezionych. Tam komisji nie spiesz się zawartość np. torbki i rejestruje się ją w specjalnej księdze ewidencyjnej.

Roztargnieni podróżni

Po miesiącu nie odebrane rzeczy przekazywane do Okręgowej Składnicy Likwidacyjnej przy ul. Toruńskiej w Gdańsku. Tam leżą jeszcze rok, a potem zostają wycofane przez Wydział Handlu i Wydział Finansowy Urzędu Miejskiego i trafiają na licytację. Najłatwiej gubimy rzeczy podczas sobót, niedziel i wakacji. Jesteśmy wtedy bardziej beztropscy i... roztargnieni.

Psie sprawy

18 bm. w Gdańsku na Dworcu Głównym przybłąkał się młody wilczur (szuka). Pies ma na szyi koleżatkę. Wiadomość: Gdańsk-Przeróbka ul. Bakki 3A m. 13, po 17.

Przed niedzielą w okolicach lasu przy Wolkowym Orodku Wypoczynkowym w Gdańsku-Przebieży przybłąkał się pies rasy doberman z obroza-koleżatką na szyi. Odebrać psa można u dozorcę ww. ośrodka.

Wzorem ubiegłych lat, Cech Rzemiosł Różnych w Gdyni zorganizował spotkanie naukowych i zajmujących się preferencjami zawodową w szkołach podstawowych oraz przedstawicieli wojewódzkich i miejskich władz oświatowych z działaczkami Izby Rzemieślniczej i Cechu, prowadzącymi nabór absolwentów do nauki rzemiosła.

Właściwy wybór zawodu decyduje o udanym życiu

Rzemiosło liczy na młodych

Wzorem ubiegłych lat, Cech Rzemiosł Różnych w Gdyni zorganizował spotkanie naukowych i zajmujących się preferencjami zawodową w szkołach podstawowych oraz przedstawicieli wojewódzkich i miejskich władz oświatowych z działaczkami Izby Rzemieślniczej i Cechu, prowadzącymi nabór absolwentów do nauki rzemiosła.

Zakatujemy odnieki

Od redakcji

Honorata Z., Gdańsk-Oliwa: Urlop wypoczynkowy uleag skróce niu o 1/12 część za każdy miesiąc urlopu bezpłatnego, nie więcej niż za 12 miesięcy. Za rok kalendarzowy obietni w całości urlopu bezpłatnym urlopu wypoczynkowego nie przy słuacie. Okres pracy przed urlopem bezpłatnym na opiekę nad małym dzieckiem zalicza się do okresu pracy w dziedzinie wszystkich uprawnień, uzależnionych od ciągłości pracy w danym zawodzie, służbie, branży. Okres urlopu bezpłatnego wlicza się do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu wypoczynkowego, prawo do emerytury lub renty oraz wysokość emerytury lub renty w wymiarze, nie przekraczającym 6 lat.

Z.J., Gd.-Wrzeszcz: Wezwanie na badanie lekarskie nie jest sprzeczne z przepisami ustawy, na którą się Pan powołuje. Jeżeli stan zdrowia w międzyczasie nie ulega poprawie, ustalona kategoria nie ulega zmianie.

B.Z., Gdańsk-Orunia: Mąż Pani mając 57 lat, nie ma możliwości skorzystania z wcześniejszej emerytury. Może natomiast ubiegać się o przyznanie renty.

Krzysztof, Gdańsk-Orunia: Prosimy zgłosić się do Wojskowej Komendy Uzupełnień przy ul. Świerczewskiego, po zadane przez Pana informacje. Po-

wołanie lub nie, zależy bowiem od wielu czynników.

Henryk C., Wejherowo: Jeśli pełnomocnik przemyślu skróconego delegowany do WPHW Gdańsk nie uwzględnił reklamacji, w zasadzie nie ma na to rady. Może spróbujecie Pan na własne ryzyko posłać reklamowane obuwie do producenta? (r)

Grażyna F., Pruszycki Skoro Pani nie pracuje, nie przysługują zależki z ubezpieczenia rodzinnego ani na Ponią, ani na córeczkę. Jak do sprawy ustosunkuje się wojsko z racji odbywania przez małżonka zasadniczej służby w armii, prosimy dowiedzieć się osobicie u kierownika Sekcji Poboru w Wojskowej Komendzie Uzupełnień, mieszczącej się w Gdańsku, tuż za budynkiem Urzędu Miejskiego, przy ul. Świerczewskiego. (r)

Feliks B., Osiedle Morena — Gdańsk: W opisanej sytuacji naroda jubileuszowa Panu nie przysługuje. (p)

Władysław O., Tezwy: Osoba, która z chwilą przejścia na emerytu-

Tadeusz M. w Gdańsku: Pisze Pan, że zadowolony z restauracji „Mysliwska” na Przymorku przyjęcie weselne na 19 kwietnia br. 28 lutego nadeszła depeza, w której proszono o pilne skontaktowanie się z restauracją. Tam zaś brutalnie, jak Pan pisze — oświadczono, że przyjęcie weselne nie może się odbyć. Prosimy Pana o interwencję w tej sprawie.

Sprawa przedstawia się tak: restauracja „Mysliwska” nie posiada uprawnień do organizowania przyjęć weselnych. Ponieważ „Społem” zwróciło się do Wydziału Handlu o takie zezwolenie, kierownik sądu, że będzie ono udzielone, przyjął zamówienie. Niestety, Wydział Handlu wzdania zezwolenia odmówił. O tym wszystkim poinformowano zresztą w „Społem” narzeczoną Pana. Zaroplanowano szereg restauracji w okolicy do wyboru.

Restauracja odwołała przyjęcie na dwa niemał miesiące przed terminem. Jest to czas dostatecznie długi na to, aby zaproszonych nawet za granicę zawiadomić o zmianie adresu.

Stojąc na glinie

poprawienia jej mechanizacji. Umożliwi to jednocześnie zwiększenie rocznej produkcji w granicach 30 proc. Jak na razie przedsięwzięcia te wstrzymuje brak środków inwestycyjnych. Druga ważna dileras, producentów, sprawa jest uregulowana cen cegły, gdyż nie jesteśmy w stanie dopłacić do produkcji. Nie musi się to odbywać przy pomocy najprostszego sposobu jakim jest podniesienie cen detalicznych na ten wyrób. Jest wiele innych, mogących przyczynić się do zwiększenia opłacalności produkcji — stwierdza dyr. Graczkowski.

Psie sprawy

18 bm. w Gdańsku na Dworcu Głównym przybłąkał się młody wilczur (szuka). Pies ma na szyi koleżatkę. Wiadomość: Gdańsk-Przeróbka ul. Bakki 3A m. 13, po 17.

Przed niedzielą w okolicach lasu przy Wolkowym Orodku Wypoczynkowym w Gdańsku-Przebieży przybłąkał się pies rasy doberman z obroza-koleżatką na szyi. Odebrać psa można u dozorcę ww. ośrodka.

Wzorem ubiegłych lat, Cech Rzemiosł Różnych w Gdyni zorganizował spotkanie naukowych i zajmujących się preferencjami zawodową w szkołach podstawowych oraz przedstawicieli wojewódzkich i miejskich władz oświatowych z działaczkami Izby Rzemieślniczej i Cechu, prowadzącymi nabór absolwentów do nauki rzemiosła.

Właściwy wybór zawodu decyduje o udanym życiu

Rzemiosło liczy na młodych

Wzorem ubiegłych lat, Cech Rzemiosł Różnych w Gdyni zorganizował spotkanie naukowych i zajmujących się preferencjami zawodową w szkołach podstawowych oraz przedstawicieli wojewódzkich i miejskich władz oświatowych z działaczkami Izby Rzemieślniczej i Cechu, prowadzącymi nabór absolwentów do nauki rzemiosła.

REPOR TERZY
informują

BEZ WYPADKÓW DROGOWYCH

Dzień wczorajszy był szczęśliwy dla naszych kierowców. Na drogach nie wydarzył się żaden wypadek. Jedynie w Gdańsku miały miejsce dwa kolizje, a w Sopocie jedna. Straty materialne ocenia się na ok. 25 tys. zł.

PODPALIŁY KRZESŁO

W mieszkaniu przy ul. Zawiejkiej w Gdańsku-Oruni sąsiedzi zauważyli niewielki pożar. Okazało się, że dzieci lokatora podczas zabawy podpaliły krzesło. Wezwano Straż Pożarną, która szybko ugasiła ogień. Straty są niewielkie.



DO WYBORU DO KOLORU

Sądy rodzinne

Naprawdę bardzo potrzebne

DZIAŁAJĄ dopiero trzeci rok (od 1 stycznia 1978), ale dotychczasowe wyniki wskazują, że były naprawdę bardzo potrzebne. Nie tylko z przyczyn tzw. organizacyjnych (skupienie calo-

kształtu spraw związanych z rodziną), lecz również ze względu na większą skuteczność działania (sędziowie mogą się specjalizować, a zarazem rozpatrywać sprawy w szerszym ich aspekcie - prawnym i moralnym itp.).

Spraw rozpatrywanych przez sądy rodzinne przybywa. Dotyczą one przede wszystkim rozwodów, alimentacji i opieki nad dziećmi.

Spraw rozwodowych wpłynęło w ub. roku do sądów 80170. A więc - bardzo dużo. Z tej liczby - rozpatrzono 75272, przy czym w 3038 sprawach oddalono żądania, w 6137 doprowadzono do pogodzenia się stron, rozwodów natomiast orzeczono 39084.

W tymż roku wydano 60870 orzeczeń zasadzających alimenty w tym - 23105 dotyczyło ich podwyższenia. Nadal jednak pewna ilość tatusów uchyla się od obowiązku alimentacyjnego. Aż 10783 takich ojców skazano za to przestępstwo.

Trzeba też było wydać 19176 orzeczeń o pozabawieniu, zawieszeniu lub ograniczeniu władzy rodzicielskiej. W ten oto sposób - liczba dzieci znajdujących się pod opieką sądów opiekuńczych wzrosła w końcu ub. roku do 123318. Niestety, liczba ta nie przysparza nam chwały.

Oczywiście, sądy rodzinne nie tylko orzekają i sadzą. Ważną ich funkcją jest również działalność na rzecz godzenia stron, łagodzenie konfliktów, w ogóle - eliminowanie społecznego zła, jakim są rozmaite przewinienia wobec bliskich sobie ludzi. Prowadzone są więc działania układowe i prewen-

cyjne. I to z coraz lepszym wynikiem. Przykładem - choćby 6157 małżeństw, które udało się pogodzić w 1978 r. Ale spraw i problemów pozostało nadal wiele. Ich rozwiązywanie zależy jednak nie tylko od sądów.

Kobiety w Arktyce

Surowy, niegościnnie kraj pochłonął wiele ofiar spośród tych, którzy byli pionierami podboju Arktyki. Już wtedy u boku mężczyzn na lodowych bezdrożach Arktyki pojawiły się przedstawicielki "słabej płci". Dziś Arktyka zmieniła się, została podbita przez człowieka i obecność kobiet nie jest już tu rzadkością jak przed kilkudziesięciu laty. Wchodzi m. in. w skład załogi słynnego atomowego lodolamacza „Arktyka”, który przed trzema laty dotarł do bieguna północnego. Obecnie na „Arktyce” pracują 24 kobiety, a najdłuższym stałem - piętnastolatkiem - może się poszczycić pielęgniarka laborant T. Bugrowa.

W XXI wiek z zasłoniętą twarzą



BAHRAIN: ludność emiratu składa się głównie z Arabów (90 proc.). Na zdjęciu: kobiety z przysłoniętymi zgodnie z nakazami islamskich obyczajów twarzami. CAF - AFP



NRD. 70 małych mieszkanki Berlina uczęszcza do specjalnej szkoły baletowej dla dziewczynek w wieku przedszkolnym (3-6 lat). Na zdjęciu: pierwsze kroki w baletkach. CAF - ADN

Więcej modnych ubiorów dla młodzieży z „Elpo“

ZAKŁADY Przemysłu Odzieżowego „Elpo” w Legnicy, wyspecjalizowane w szyćiu modnej odzieży dzinsowej dla młodzieży, wyprodukują w br. 3,3 mln szt. ubiorów; prawie połowa wyrobów jest przedmiotem opłacalnego eksportu. Zainteresowanie zagranicznych kontrahentów wciąż rośnie.

wej, Zakładowa wzdorownia przygotowuje co roku ok. 200 nowych modeli.



Koronki i dzinsy... CAF - AP

KTO CHCE - WIECH WIERZY HOROSKOP

- NA PIĄTEK - 21 marca
- BARAN (21.III - 20.IV) Zdobądź się wreszcie na stanowcze postawienie sprawy. Swoimi wahaniami wprowadzasz kogoś w błąd.
- BYK (21.IV - 21.V) Niedaleka podaż okaże się dla Ciebie miłym relaksem i umożliwi konfrontację zapamiętań.
- BLIZNIĘTA (22.V - 21.VI) Więcej zwinności. Masz skłonność do popadania w skrajności - szczególnie w sprawach osobistych.
- RAK (22.VI - 22.VII) Nie przyjmuj się dobiągami. Skoro w sprawach istotnych wszystko przebiega po Twojej myśli.
- LEW (23.VII - 22.VIII) Mając do wyboru różne możliwości wybierz to, co jest przydatne na dłuższą metę.
- PANNA (23.VIII - 22.IX) Drobny sukces doda Ci pewnością siebie i stanie się dopingiem do dalszego działania.
- WAGA (23.IX - 23.X) Mała zmiana w życiu rodzinnym nie jest tak istotna jak przypuszczasz.
- SKORPION (24.X - 22.XI) Zażegnaj drobny konflikt z kims „od serca” zależeć będzie od Twojej postawy.
- STRZELEC (23.XI - 21.XII) Nie upieraj się przy sprawie, która nie ma szans w przyszłości. Zwalczaj zażywanie niewiele będzie Ci kosztować.
- KOZIOROZEC (22.XII - 20.I) Gdyby kózka nie skakała, to by nóżki nie złażono. Trzeba będzie wypić piwo, które się nawarzyło.
- WODNIK (21.I - 20.II) I z małych rzeczy trzeba się cieszyć, zwłaszcza że świadczą o początkach sukcesu.
- RYBY (21.II - 20.III) Znajomość z niedalekiej przeszłości okaże się twój i korzystna dla Ciebie.

Wstydlivy temat?

Jak powstaje człowiek?

KULTURALNY chłopiec czy dziewczynka w wieku dojrzewania nie ma (na ogół) orientacji w literaturze pięknej, zna ją (jako lako) dzieje ojczyzny i wcale nie porusza ją po nitalnych obszarach matematyki, fizyki, chemii, nie wyluczając wiedzy o komputerach czy kosmosie. Zapytajcie jednak ją czy jego jak powstaje człowiek...

Niestety, przygotowanie naszej młodzieży do życia jest bardzo niepełne. Dotyczy to zwłaszcza życia seksualnego. Nikt jej do niego nie przygotowuje, licząc na to, że dowie się o nim i tak - sama. Ciepło pedagogiczne i rodzice zachowują się w tej sprawie zresztą identycznie. Dla jednych i dla drugich seks to ciałe jeszcze tabu, tajemnica, w ogóle - sprawa, o której nie wypada mówić. Tu i ówdzie wprowadzono, co prawda, „przysposobienie do życia w rodzinie”, ale tylko eksperymentalnie, więc wiadomo, że od samego początku raczej tymczasowo, żeby ktoś w razie czego nie powiedział, że szkoła „przysposobiła” nie chętna. Ale prawda jest taka, że tego przedmiotu właściwie nie ma, a edukacja seksualna - jak dawniej - sprowadza się do edukacji podwózkowej.

Wstaje człowiek, ale - co ważniejsze - nie wie co robić, aby nie powstał, gdy się tego nie pragnie.



Dawniej sporo w tej dziedzinie robiło Towarzystwo Planowania Rodziny, dziś - nie robi się w tej sprawie nic. A nasza służba zdrowia? A wydawnictwo, które winny spełniać rolę popularyzatorów wiedzy i kultury seksualnej? Pierwsza zajmuje się leczeniem chorób wenerycznych, a więc skutkami naszej ignorancji i niewiedzy seksualnej; druga od czasu do czasu wypuszczając fajerkwery o sztuce miłości.

Temat - ciągle wstydlivy, ale poruszać go trzeba. Chodzi wszak o jedną z najważniejszych dziedzin życia. Nie znać jej to nie tylko grzech przeciw zdrowemu rozsądkowi. To po prostu - błąd.

Wieści

Z „życia małżeńskiego“

- Ślub, który zbalwersował mieszkankę Johannesburga: 20-letnia Susanna van Zyl poślubiła 20-letniego Silasa van Aswegen. Nie różnica wieku stała się jednak przyczyną zainteresowania nowożeńcami, lecz skomplikowana sytuacja, jako się w związku z tym wywarzyła: pan van Aswegen jest bowiem... dziadkiem pani van Zyl, a więc - ojcem jej matki, a zarazem matką pani van Zyl natomiast ziochemką swej matki. Oczywiście, tylko formalnie, bo o pokrewieństwie mówimy nie ma. Po prostu swego czasu pan van Aswegen ożenił się z wdową, która miała córeczkę z pierwszym mężem. Córka po pewnym czasie stała się troche do radna panny, wyszła za mał i urodziła tej córeczce - właśnie Susanne van Zyl. Dziewczynka dorosła, a gdy jej babcia umarła - wyszła za owdowiałego „dziadka” stając się przyczyną dziwnego, rodzinnego poślubienia.
- Z kolej pan Glynn Wolfe z Blythe w Kalifornii ożenił się nie dawno po raz 23. Po raz pierwszy uczynił to w 1927 r., mając 19 lat. Dziś ma lat 71 i 40 dzieci z poprzednich 22 małżeństw. Jego obecną wybranką jest 20-letnia seksbomba Guadelupa Reyes Chavez, podobno - „żona na zawsze”. Skoro jednak o tym mowa - warto dodać, że wszystkie eks-żony pana Glynn Wolfe żyją i cieszą się dobrym zdrowiem. Sam zaś wytworzył żonkość jest z zawodu pastorem baptystów.
- Rekord rekordów długoletniego pożyścia należy natomiast do małżonków z okregu Bajon-Ugli-Almak w ZSRR. Przeżyli razem - zgodnie i szczęśliwie - 100 lat, dochowując się 130 potomków. Jubilat ukończył 118 lat, jego zaś małżonka - 115.

Praski Instytut Kosmetyki

Instytut Kosmetyki działa w Pradze już od 20 lat. W tym okresie instytut udzielił ponad 4 mln osób. Codziennie placówka ta przyjmuje 500-700 osób, mężczyzn na ogół w wieku 20-30 lat, kobiet - 35-45 lat. Instytut posiada oddziały terapeutyczne, kosmetyki lekarskiej, chirurgii plastycznej, oczynej, prowadzi krótkoterminowe kursy gimnastyki i kosmetyki.

Oddział terapeutyczny leczy różnego rodzaju wady fizyczne. Dysponuje urządzeniami gimnastycznymi dla otyłych, dla młodych dziewcząt, by zachowały piękną figurę, prowadzi kursy jogi. Oddział kosmetyki leczniczej usuwa wady skóry, włosów, rąk i nóg. Oddział chirurgii plastycznej usuwa także defekty urody, jak odstające uszy, zdeformowany nos, znamiona oraz zmarszczki na twarzy i szyi.

Żona modna

Jakie spodnie?



Spodnie są niewątpliwie bardzo wygodną częścią naszej garderoby i służą nam wprawdzie od lat na różne okazje. Forma ich przetrwała z ubiegłych sezonów, a więc w dalszym ciągu akcentowane są w partii bioder i zwiększone nad kostką.

Pewnego rodzaju odmianie stanowią jednak ich długość. Skróciły się bowiem dość istotnie. Tegoroczne spodnie nie powinny zakrywać kostek. Odsłaniają więc najszczuplejsze miejsce naszych kończyn, odsłaniają skoordynowane kolorem skarpetki. Odsłaniają również obuwie noszone do spodni. Trzeba zapamiętać - o wysokich obcasach. Teraz do spodni nosimy sportowe buciki, lub czółenka na płaskim obcasie, ewentualnie na małym szerszym słupku.

Jeżeli stwierdzimy, że nasze spodnie są za długie, wówczas odwijamy mankiety, ale nie może to być mankiety „szereki”, jedynie nonszalancko, niedbale zrolowane. Zgodzam się, że dziwne to wszystko troche i chyba niezbyt ładne, ale tak niestety dyktuje moda. Jeżeli obuwia nas te dziwactwa, to zawsze mamy wyjście z sytuacji. Po prostu - nie nosimy spodni. Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na preferowane kraty w tkaninach, bowiem najmodniejsze w tym sezonie spodnie to te kratkaste. W dodatku kraty powinny być duże, wyraźne jak



GABRIELA

Koszulka czy pizama...?



Z dzisiejszą modą nigdy nie wiadomo, wyjaśnimy więc dla pewności, że jest to pokaz bielizny, a nie strojów wieczorowych... CAF - Keystone

TEATRY

GDANSK - PAŃSTWOWA OPERA FILHARMONIA BALETOWA - Słuszny dwór, 8. 19. TEATR „WYBRZEŻE” - Iwona, księżniczka Burkund, 8. 19. SÓPOL TEATR KAMERALNY - Wassa, 8. 19. GDYNIA TEATR DRAMATYCZNY - To miłośce (tamten czas - Dom Remiesia w Gdyni), 8. 19.

WYSTAWY

GDANSK KMPiK, Długi Targ 50 - Historia fotografii francuskiej - wyst. fotografom organizowanemu przez wzniołców z Alliance Française w G. 10-31. GALERIA SZUKI BWA ul. Długa 67/68 - Plastikę Wybrzeża - wyst. ze zbiorów własnych BWA w G. 12-15. GALERIA SIEN GDANSKA Długi Targ 43 - malarstwo R. Kula - w G. 8-16. ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART ul. Piwna 66/67 - wyst. malarstwa art. B. Góreckiego - w G. 10-17. GIPS ul. Chlebnicka 2 - wyst. grafiki A. Nowackiego - w G. 9-16. ELBIAG KMPiK, ul. 1 Maja 37 - wyst. ze zbiorów studentów PWSSP w Gdańsku W. Cichonia: wyst. kroniki ziemi elblaskiej - w G. 12-18. KAW SÓPOL BWA, Powstańców Warszawy 26 - malarstwo J. Rukowski z Warszawy: Plakat Roku 73 - w G. 12-18. GDYNIA BWA, ul. Derdowskiego 11 - Gobelin i malarstwo J. Juszuwskiego - w G. 12-18. KMPiK, Swietojana 68 - wyst. plakatu M. Wyszki i G. Prota siuka z PWSSP (Kawaleria Elblaska: fotografia barwni Tor Blaha (Norwegia) - zrealiz. - w G. 10-21.

MUZA

Gdańskie Muzeum Narodowe, ul. Toruńska 1 - w G. 9-15. Centralne Muzeum Morskie - wyst. malarstwa pt. Michał Leszczyński-Lester, Jamaika, Malarstwo, rysunek - w G. 12-18. Muzeum Historii Miasta Gdańska, ul. Długa - w G. 11-18. Muzeum Poczty i Telekomunikacji, Oddział w Gdańsku plac. Obrony Poczty, Polskiej - w G. 9:30-15. Oliwa Pałac Opatów - w G. 9-15. Gdynia Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskie MIR, al. Zjednoczenia 1 - w G. 11-18. Muzeum Marynarki Wojennej, ul. Nadmorski - w G. 11-14. Elbiąg Muzeum Państwowe - w G. 11-18. Sztutowo Muzeum Sztuffhof - w G. 8-15. Malbork Muzeum Zamkowe - w G. 8-15. tereny zamkowe - w G. 8-17. Frombork Muzeum Mikołaja Kopernika - w G. 10-16,30. Planetarium Muzeum Mikołaja Kopernika - seanse: Niebo dziesięćsiatej nocy - w G. 11, 12, 14, 15, 18, 19. Kwidzyn Muzeum Zamkowe - w G. 8-15. Sztum Zamek Powiśla - w G. 9-15. Redomin Muzeum Hymnu Narodowego - w G. 11-14. Piuck Stacja Wiedzy o Rejonie - w G. 11-15. Wdzydze Kaszubski Park Etnograficzny - Seanse: Starożytność - w G. 11-15. Stowarzyszenie Wiedzy o Rejonie - w G. 9-14.

KINA

GDANSK ŚRODMIEŚCIE LE NAGRAD - Miłość w godzinach nadzwyczajnych (ang.) od 1. 15. 8. 13. Konfrontacje 78 - Niech żyje Meksyk (radz) od 1. 18. 8. 10,30. 15. (seanse o godz. 13,30, 18, 20,30 sprzedane); STĘDYNIE KAMERALNE-ZAK - Dzień szkarad (ang.) od 1. 15. 8. 17,30. 20. GEDANIA - Cóż się za pani (pol) od 1. 15. 8. 15,30. 17,30. Hotel klasy Lux (pol) od 1. 15. 8. 19,30. WATRA (DOM HARLERZA) - Błkiście spótkania trzeciego stopnia (USA) od 1. 12. 8. 16. Romans interesy Henneri (pol) od 1. 15. 8. 18,30. ORNIA KOSMOS - Mistrz kierownic ucieka (USA) od 1. 15. 8. 18, 19. Violetta i Francoise (fr) od 1. 12. 8. 19,30. WRZESZCZ BAJKA - Gorączka sobotniej nocy (USA) od 1. 15. 8. 12,30. 15. 15,30. 20. ZNICZ - Konfrontacje 78 - Niech żyje Meksyk (radz) od 1. 18. 8. 14. 16,30. 19. 21,30. ZAWI-SZA - Słuszny Robin Hooda (radz) od 1. 12. 8. 16. Imperium namiętności (ang) od 1. 18. 8. 18. 20. SÓPOL PORT I MAJA - Colar gol ludowa walizka (pol) bez obr. 8. 16. Wścieki (pol) od 1. 18. 8. 18. 20. OLIVA BELFIN - Wielka pod róż Bolka i Lolka (pol) bez obr. 8. 15,30. Wielki o miłości (fr) od 1. 18. 8. 17,30. 19,30. SÓPOL BAŁTYK - Konfrontacje 78 - Cudze pieniądze (fr) od 1. 18. 8. 14,30. (seanse o godz. 17. 20 sprzedane); POLONIA - Konfrontacje 78 - Cudze pieniądze (fr) od 1. 18. 8. 15. (seanse o godz. 17,30, 20,30 sprzedane); NE ATLANTIC - Konfrontacje 78 - Nosterati - Wampir (FRN) od 1. 18. 8. 10,30. 13. (seanse o godz. 13,30, 18, 20,30 sprzedane); GOPIANA - Konfrontacje 78 - Nosterati - Wampir (FRN) od 1. 18. 8. 14. (seanse o godz. 16,30, 18, 20,30 sprzedane); OBLUZE MARYNARZ - Colargol i cudowna walizka (pol) bez obr. 8. 16,30. Bestia (pol) od 1. 18. 8. 17, 19. ORLOWO NEPTUN - Motyle (pol) bez obr. 8. 15. Dziewczyna z reklamy (wł) od 1. 18. 8. 17, 19. GRARÓWEK FAJA - Gwiazdne woły (USA) od 1. 12. 8. 15,30. Król (czarów) (USA) od 1. 18. 8. 17,45. 20. CHYLONIA PROMIEN - Królowa pszczoł (pol) od 1. 12. 8. 16. (Kochana żona (wł) od 1. 18. 8. 18. 20. RUMIA AURORA - Gorączka sobotniej nocy (USA) od 1. 15. 8. 18. 20. PRUSZCZ KRAKUS - Imperium namiętności (ang) od 1. 18. 8. 17,30. 19,30. RUCZEW - Wisła - Na wielkiej rzecz (czes) bez obr. 8. 16. Fedora (FRN) od 1. 15. 8. 18. 20. WELJEROWO ŚWIT - Sami swiat (pol) bez obr. Zwolnienie warunkowe (USA) od 1. 18. 8. 17,45. 20. OPFR zastępuje sobie prawo do zmian w repertuarze kin.

TELEWIZJA

CZWARTEK - 28 marca PROGRAM II 13,25 - TTR, uprawa roślin, sem. II - nawozy potasowe i mikronawozy 14,00 - TTR, mechanizacja rolnictwa, sem. II - układ hamowania 15,20 - Program dnia 15,25 - Turniej zastępowych (Kolor) 15,35 - Obiektyw - program województw 15,15 - Dziennik (Kolor) 16,30 - Czwartek Telewizji Dzieciw

czyt i Chłopców - w programie m. in. Turniej Wiedzy Obywatelskiej oraz film fabularny TV angielskiej „Złoty Hunter” (odc. III pt. „Stary poszukiwacz” (Kolor) 17,30 - Studio Telewizji Młodych 17,50 - „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (Kolor) 18,15 - „Patrol” - „Szkoła ognia” (Kolor) 18,40 - Radzimy rolnikom (Kolor) 18,50 - Dobranoc (Kolor) 19,00 - „W kinematografie” - Charlie Chaplin 19,30 - Dziennik telewizyjny (Kolor) 20,30 - „Aniołki Charliego” - film fab. USA 21,20 - „Pegaz” - aktualna publicystyka kulturalna (Kolor) 22,05 - Studio wyborcze 23,30 - Dziennik (Kolor)

PROGRAM II 14,30 - „Skarbiec” (powt. z 19.03. br.) 14,55 - Przyrodnicze opowiesci Włodzimierza Puchalskiego odc. III pt. „Puszcza” (powt. z 19.03. br.) 15,25 - Historia olimpiad (powt. z 19.03. br.) 15,30 - Program dnia 16,35 - Język francuski - kurs podstawowy, lekcja 31 (Kolor) 17,05 - Język rosyjski - kurs podstawowy, lekcja 41 (Kolor) 17,30 - „Klasy” - przewodnik kinomana (Kolor) 17,55 - „Tydzień” - program publicystyczny 18,25 - „Stadiony kraju i świata”, sprawozdanie z pucharów Europy w piłce nożnej (Kolor) 19,10 - PANORAMA - mag. inf. 19,30 - Dziennik telewizyjny (Kolor) 20,30 - NURT - Nauczanie początkowe, kl. III - rozwijanie samorządności dzieci 21,00 - NURT - Matematyka, kl. V - Walec obrotowy, stozek obrotowy 21,30 - NURT - Psychologia - determinanty efektywności uczenia się i nauczania 22,00 - 24 godziny (Kolor) 22,10 - „Jęj powrót” - film fabularny TP wg noweli Josepha Conrada z Witold Orzechowski W rolach głównych Beata Tyszkiewicz i Jerzy Zelnik (psychologiczna analiza miedego małżeństwa, które przetrzymuje kryzys)

PROGRAM II

PIĄTEK - 21 marca PROGRAM I 6,00 - TTR, uprawa roślin, sem. II - nawozy potasowe, wapniowe, mikronawozy 6,30 - TTR, mechanizacja rolnictwa, sem. II - układ hamowania 11,05 - Dla szkół, recitalu, kl. VI - Pojezierze lubuskie (Kolor) 12,00 - Dla szkół; wchowanie obywatelskie, kl. VIII. Dowód najwyższego szczebla 12,25 - TTR, hodowla zwierząt, sem. IV - środowisko a rozwój ciecch dziecinnych 12,55 - TTR, uprawa roślin, sem. II - Zasadzanie uprawy użytkowej zieleni 15,05 - Redakcja szkolna zapowiadają Kolor 15,30 - Program dnia 15,25 - NURT - psychologia - sposoby porozumiewania się nauczyciela z uczniami 15,35 - Obiektyw - program województw 15,15 - Dziennik (Kolor) 15,30 - Dla dzieci „Piątek z Penkrecym” (Kolor) 16,55 - „Dzień dobry, w kręgu rodziny” (Kolor) 17,15 - Dom my 17,25 - „Czterdziestolatek” odc. VII pt. „Judyń czyli czyn społeczny” film fabularny TP 18,20 - Studio Telewizji Młodych 18,50 - Dobranoc (Kolor) 19,00 - Plebisycy Studia Gama (Kolor) 19,30 - Dziennik telewizyjny (Kolor) 20,15 - Teatr Faktu - „Proces Adolfa Forstera”, scen. Jacek Kotlica, Andrzej Twardochlib, rez. Jerzy Afanasiewicz, wyst. S. Michalski, Henryk Bista, Halina Winiarska, Jan Twardowski i inni

PROGRAM II

Autorzy scenariusza dokonali wyboru najważniejszych fragmentów procesu, który odbył się w 1948 roku w Gdańsku przed Najwyższym Trybunałem Narodowym. W spektaklu znalazły się, o bok szeregu wystąpień świadków, prokuratorów i obrońców oraz samego oskarżonego, także fragmenty starych kronik filmowych i szereg zdjęć dokumentalnych. 21,30 - Słiewka Jerzy Polomski 23,00 - Dziennik

DIŻURY

Ostre diżury pełnia: Oddział Chirurgiczny, Oddział Wewnętrzny i Oddział Chorób Oczu Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Swierczewskiego 16.

APTEKI

Stale diżury nocne pełnia: Gdańsk, Jaskółca 16, al. Zwycięstwa 35, Gd.-Wrzeszcz, Grunwaldzka 30/32, Oliwa, Bitwy Oliwskiej 54, Przymorze, Górnów Wybrzeża 2, Sopot, ul. Boh. Mon. re Cassino 21, Gdynia, ul. Ślaska 42 i Starowiejska 34.

ROŻNE

Telefoniczna Poradnia Językowa ITG odpowiada na pytania z zakresu języka polskiego w dni powszednie - w G. 13-15, del. 41-15-13. Inform. „W” 31-21,38 - czynny od godz. 16 do 17 codziennie - przez soboty niedzieli i ustawowych wolnych dni. Ośrodki Informacji Usługowej - Gdańsk, ul. Garnoarska 22 w Gdyni, Swietojanska 57, w G. 11-19, stel. 20-65-22. Telefon Zaufania - Anonimowy Przyjaciel - telefon 31-60-00 w godz. 16-5. Numery telefonów alarmowych komend straży pożarnych: Gdańsk, Sopot, Gdynia, Piuck, Pruszcz Gd., Starogard, Elbiąg - 998; Tezew, Wełherowo - 88. Pogotowie gazowe (Trómiasto) - numer alarmowy 992. Poradnia dla kierowców - Gdynia, Automobilkul Morski, ul. I Armii Wojska Polskiego 28 czynna w każdy piątek w godz. 18-19 telefon 20-15-20. Pełnoc Prógowa Gdańsk - 961 i 32-35-50 (cała doba). Pogotowie lokatorskie - Gdańsk - tel. 32-38-54 w G. 6-22. Pogotowie Techniczne - PP Palmorz - czynne całą dobę, tel. 954